Nr. 227. Piątek, 5 Października 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla waryanty od km. 104·900—106·800 kolei lokalnej „Lwów-Podhajce“ odbędzie się dnia 25 października 1906 i rozpocznie się o godzinie 10 minut 30 rano na miejscu budowy.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Bożykowie, Litwinowie i Wołoszczyźnie i w kancelaryi obszarów dworskich począwszy od dnia 8 października b. r. przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Podhajcach, lub przy komisyi na miejscu. Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 października 1906 do l. 110.466, w sprawie przywozu mięsa i wyrobów mięsnych do państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 października.

P. Prezydent Ministrów o pluralnym systemie wyborczym.

W przemówieniu swem na wczorajszem posiedzeniu komisyi reformy wyborczej zastrzegł się P. Prezydent Ministrów baron Beck, jak już doniosły depesze, przeciwko podejrzeniu, iż przedłożenie o reformie wyborczej może pociągnąć za sobą majoryzacyę mniejszości. Następnie zalecał baron Beck wielką ostrożność wobec projektu pluralnego systemu głosowania. Wniosek p. Tollingera, zdaniem P. Prezesa gabinetu, zmierza do ułagodzenia skutków powszechnego głosowania przez uprzywilejowanie stanu i stopnia oświaty.

Jeżeli żąda się — jak we wniosku tym — wyższego stopnia wykształcenia, (mówił bar. Beck), wtedy głosowanie przypada tak małym kołom, że również nie można spodziewać się politycznego wpływu reformy na rezultat wyborów. Co do uprzywilejowania wieku i stanu małżeńskiego, to nie można zaprzeczyć, że obydwa te momenty pluralności mają szereg zalet, które są zupełnie jasne i łatwe do uwidocznienia, a nie są także połączone z pewnemi klasami społecznemi, lecz z ogólno-ludzkiemi właściwościami wyborów.

Możnaby może powiedzieć i to słusznie, że tutaj nie tyle idzie o przywilej wyborczy, ile raczej o wyższy stopień prawa wyborczego, który może każdy uzyskać. Ta proporcya nie ma na celu uprzywilejowania pewnych klas, lecz wyłącznie tylko zaprowadzenie spokoju wewnątrz wszystkich klas i zapewnienie rozważnym żywiołom większego wpływu.

Lecz także tutaj okazuje się dzisiaj, że według istniejących danych nie da się z pewnością z góry ocenić skutku pluralnego głosowania. Z przedsięwziętych badań wynika także, iż również z uwzględnienia tych demograficznych momentów nie można spodziewać się znaczniejszego wpływu na wynik wyborów. Powstaje więc samo przez się powątpiewanie, czy osiągnięte korzyści będą dość wielkie, aby usprawiedliwiły odstąpienie od zasad przedłożenia o reformie wyborczej. Mówiąc zupełnie ogólnie, już wobec wielkich kulturalnych, narodowych i socyalnych różnic w Austryi jest rzeczą wątpliwą, czy można spodziewać się jednolitego wyniku z pluralnego systemu w Monarchii. W przeważnej — zdaje się — większości okręgów wyborczych, wzięłyby górę zasady projektu rządowego, ale byłyby możliwe, że w niektórych okolicach dążenia do ochrony narodowego stanu posiadania przy utworzeniu okręgów, byłyby zakwestyonowane, lub przynajmniej osłabione. Z tego wynika, że pierwsza grupa propozycyj narusza całą podstawę reformy wyborczej, gdy druga grupa co do wyniku wyborów, pozostałaby bez widocznego wpływu, mogłaby natomiast wywołać rozmaite niepożądane skutki i wielkie trudności techniczne. Wskazuję tylko na utrudnienie przygotowań do wyborów i kontroli nad uprawnieniem do głosowania. Inaczej byłoby, gdyby powiodło się utworzenie takiego pluralnego prawa wyborczego, które pozostawiłoby zasady reformy wyborczej nietknięte, przyczem jednakże wywołałoby zupełnie jasne, politycznie zbawienne efekty.

Rząd gruntownie sprawę zbadał i starał się wynaleźć system pluralny tego rodzaju, by także grupy, przeciwne reformie wyborczej, pozyskać i ułatwić ich współdziałanie w wielkiem dziele. Niestety, takiego systemu pluralnego nie udało się skonstruować.

Także wniosek p. Tollingera nie odpowiada wymaganiom ze względu na różnorodność ekonomicznych, politycznych, narodowych i kulturalnych stosunków. Z tego powodu sądzę, że nie potrzebuję wdawać się w szczegóły wniosku. Gdyby w komisyi przyszedł do skutku w tej sprawie kompromis stronnictw popierających reformę, to Rząd, wierny dotychczasowemu postępowaniu, nie będzie czynił trudności podobnemu uzupełnieniu reformy, byle ono nie naruszyło korzystnych skutków, jakich spodziewamy się po reformie, a więc byle nie ucierpiało wzmożenie siły państwowej, ani wzrost poczucia państwowego u wielkich mas, które teraz mają być związane z państwem węzłami równości prawnej w powszechnem głosowaniu. Reforma wyborcza nie powinna dać sposobności do ukucia nowej broni do walki socyalnej, gdyż nie nowe uzbrojenie, lecz raczej rozbrojenie socyalnych i narodowych stronnictw jest ważnym celem. W tym względzie reforma musi być pierwszorzędnem dziełem pokoju.

Z komisyi i podkomitetu reformy wyborczej.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu komisyi reformy wyborczej przemawiał p. Kaiser za wnioskiem p. Tollingera, podnosząc, że nie można zawsze tylko uwzględniać klasy robotniczej. Należy mieć wzgląd również na ludność rolniczą, której interesom najlepiej odpowiada zaprowadzenie głosowania pluralnego. Mowca zarzuca Rządowi, że przy wszystkich okolicznościach, zwłaszcza, co do reformy wyborczej okazuje bojaźń przed socyalną demokracyą. W końcu oświadcza, iż z głębi przekonania będzie głosował za wnioskiem Tollingera.

P. Kramarz polemizuje z wywodami p. Kaisera i oświadcza, że obawy wzrostu socyalnej demokracyi w parlamencie są nieuzasadnione. Obawiać się tego należałoby dopiero wówczas, gdyby soayalna demokracya doznała rozczarowania co do prawa wyborczego. Przez przyjęcie takich wniosków nie osiągnięto by uspokojenia szerokich mas ludności.

P. Adler oświadcza, iż obraduje się obecnie nad kwestyą, która właściwie została załatwiona przez właściwe czynniki. Oświadczenie P. Prezydenta Ministrów uspokoiło mowcę, chociaż w gruncie jest ono niekonsekwentne. Mowca polemizuje z wnioskiem p. Tollingera i zwraca się stanowczo przeciwko wnioskowi pluralnemu. Parlament, wybrany na tej podstawie, nie obradowałby ani jednego dnia, gdyż socyaliści rozpoczęliby natychmiast bezwzględną walkę.

Na tem obrady przerwano.

Po posiedzeniu komisyi zebrał się subkomitet dla obrad nad kwestyą przymusu wyborczego.

P. Hruby postawił wniosek następującej osnowy: „Ustawodawstwo krajowe może stanowić, że w obrębie odnośnego kraju każdy uprawniony do głosowania jest obowiązany przy wyborze członka Izby posłów wykonać czynne prawo wyborcze. Wydanie szczegółowych przepisów o przymusie wyborczym zwłaszcza wydanie postanowień wykonawczych i karnych, ewentualnie z zastosowaniem postępowania mandatowego, należy również pozostawić ustawodawstwu krajowemu“.

P. Gessmann wnosi przyjęcie następujących postanowień: „W sprawie obowiązku wykonania czynnego prawa wyborczego przy wyborze posła przez wyborcę, zostawia się ustawodawstwu krajowemu wydanie postanowień, o wymiarze kary za wstrzymanie się od głosowania, a to na następujących zasadach: mogą być ustanawiane tylko kary pieniężne w kwocie najwyżej 10 koron, bez zamiany na areszt; mają być tak-

---

(7)

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy).

Zimowe słońce skłaniało się już nisko za kopułę św. Piotra a ukośne jego różowe promienie wpadały do kościoła białego i eleganckiego jak salon. Kościół był przepełniony. Jedni chodzili do niego dla śpiewów, którymi słynął w Rzymie, drudzy dla krewnych oddanych do klasztoru na wychowanie, inni wreszcie bez celu zachodzili do kościoła wracając z przechadzki z pobliskiego Monte Pinzia; nierównie mniej było takich, których tu przywiodła prosta chęć pomodlenia się. Kiedy Jan Marya wszedł, nieszpory kończyły się już prawie. Na chórze jedna zakonnica grała na organach a druga śpiewała. Był to prosty, starodawny słodki hymn, miejscami coprawda nazbyt świecki i nie bez koloratury, (rzecz zwykła we Włoszech) a głos zakonnicy, łagodny i czysty jak senny szczebiot słowika, był w zupełnej zgodzie z operowym stylem muzyki. Ta ostatnia miała dla Jana Maryi jeden jeszcze urok. Dźwięki tej pieśni były też same, które niedawno słyszał w pustej campagni, też same, które płynęły ku niemu w mroku z pokoju Katarzyny. Mimowoli obejrzał się i spostrzegł na chórze bladą, wyżółkłą twarz śpiewającej mniszki. Pomimo świeżego jeszcze głosu nie musiała być młodą. Twarz jej spokojna rozpływała się w modlitwie i choć nie ponętna, była w tej chwili piękna. A co ważniejsze jeszcze, tchnęła wielką dobrocią.

„Dobra jak chleb, jak powiada Francuz“, myślał Jan Marya i dodał: jak chleb duszy“.

Spojrzał znowu w stronę ołtarza, który od reszty kościoła oddziela wysoka krata. Za tą kratą klęczały młode dziewczęta, wychowanki klasztoru, podzielone klasami. Klęcząc tak, podobne były do kwiatowych rabatek. Wszystkie miały białe welony, spływające im z tyłu głowy, nad czołem zaś zwieszające się rąbkiem, a z pod tej przejrzystej bieli wyzierały na świat różowe ich, powabne twarzyczki. Niektóre z nich oglądały się i z uśmiechem wypatrywały w kościele krewnych i znajomych, inne patrzyły nabożnie w ołtarz, jarzący się niezliczonymi płomieniami świec; jedne były apatyczne, drugie zamyślone — wszystkie jednak były powabne. Jana Maryę ogarnało dziwne wzruszenie. Na tem samem miejscu, przed tym samym ołtarzem, modliła się przez lata całe, co niedziela Katarzyna w takim samym białym zawoju na głowie,— słuchała tych samych słodkich śpiewów i patrzyła w ten sam ołtarz, gdzie wśród morza blado-żółtych płomieni złota monstrancya płonęła jak mistyczne słońce.... Przed tą monstrancyą padała na kolana, gdy odezwały się dzwonki, jak w tej chwili. Mimowolnie i on ukląkł, pochylił nisko głowę i począł się bić w piersi z uczuciem głębokiej skruchy i pokory przed tym symbolem Słowa, które stało się Ciałem.... Podniósł głowę. Cały przestwór za kratą zasnuty był białym dymem kadzidła. Płomienie woskowych świec i złota łuna monstrancyi majaczyły za tym wonnym obłokiem i nagle zdawało mu się, że spostrzega tuż przy ołtarzu Katarzynę: była blada i piękna. Cudne jej oczy patrzyły w niego błagalnie. Wionęła długim, białym zawojem, a głos, śpiewający święty hymn, zdawał mu się płynąć nie z chóru, lecz z tego białego, wonnego obłoku, zdawał się wychodzić z jej ust po to, aby ochłodzić rozpalone jego czoło. W tej chwili pochylił głowę nisko, bardzo nisko. Jak ogień paliły go grzechy jego i drżącemi usty wyszeptał: „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu“.

Śpiew przebrzmiał, organy umilkły, dym kadzidła rozwiał się, dziewczęta znikęły, kościół opustoszał, gaszono świece — a on klęczał wciąż jeszcze ze zwieszoną na piersi głową. Zmierzch świątyni słodkim mu był, ale coraz bardziej przejmujący chłód obudził go z tej zadumy.... Podniósł głowę, dokoła było pusto i cicho. Z zewnątrz dochodził piękny dźwięk dzwonów kościelnych, a przez otwarte drzwi ujrzał zorzę zachodzącego słońca. Wyszedł z kościoła i przystanął nad „Hiszpańskimi schodami“ w tem samem miejscu, gdzie ona stała oparta o balustradę. Nie słyszał wrzawy przechodniów, nie widział nic prócz tej zorzy na niebie za Watykanem, w której pozłocie rysowała się ostro kopuła św. Piotra, działająca nań zawsze jak czar muzyki. Kopuła ta wydała mu się w tej chwili olbrzymią, słońcem przesiąkniętą monstrancyą. I znowu, jak w kościele, pochylił głowę.... A za nim biegła ulica Sistiny, ta ulica, na którą odprowadzał wówczas Katarzynę w ową miesięczną, srebrzystą, upiorną prawie noc, ta ulica Sistiny, która wiodła do ulicy Nationale i hotelu Quirinale, gdzie pani Dragopulos czekała zniecierpliwiona jego niepunktualnością, umówiona godzina dawno minęła bowiem.... I nagle stanęły obok siebie przed oczyma jego duszy dwie postacie: Katarzyny z tem nieskalanem czołem i oczyma głębokiemi jak u sarny i pani Dragopulos z tym wzrokiem przypraważającym o zawrót, wzrokiem, który palił i mroził zarazem. Pelagia była nierównie piękniejszą! — lecz twarz jej była twarzą Meduzy zamieniającej w głaz.... Żar jej oka przypominał piekło, męki, grzech. Zaczął się chwiać w swem postanowieniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

że ściśle określone powody wykluczające karę, za jakie uważać należy wiek, ułomność, chorobę, dłuższą nieobecność, niemożność z powodu zatrudnienia, przeszkody w komunikacyi i t. d. Postępowanie karne prowadzą władze polityczne ewentualnie z zastosowaniem postępowania mandatowego".

P. Löcker postawił następujący wniosek: Każdy uprawniony do głosowania ma obowiązek wykonać swe prawo wyborcze. Kto bez poważnej usprawiedliwionej przyczyny wstrzymuje się od głosowania, podpada grzywnie od 3—100 K., bez zmiany na areszt. O karze ma wyrokować władza polityczna.

W dyskusyi zabierali jeszcze głos pp.: Dulęba, Conci, Pergelt, Stein i Schlegel.

P. Minister spraw wewnętrznych dr. Bienerth powołując się na swe przemówienie w komisyi, oznaczył wniosek p. Gessmanna jako najodpowiedniejszą drogę pośrednią.

Poczem posiedzenie przerwano.

Z komisyi kolejowej.

Komisya kolejowa prowadziła wczoraj przed południem generalną rozprawę nad przedłożeniem o upaństwowieniu kolei Północnej.

P. Steinwender wniósł, aby komisya przeszła nad przedłożeniem do porządku dziennego, oraz, aby wezwała Rząd, by zrobił użytek z prawa wykupna kolei z dniem 1 stycznia 1907 na podstawie koncesyi.

P. Goetz oświadczył się za systemem kolei państwowych i dalszem prowadzeniem akcyi upaństwowienia kolei, ale przeciw przedłożeniu i kontraktowi z koleją Północną z powodu zbyt wysokiej ceny kupna. Mowca głosować będzie przeciw przedłożeniu i jest również za tem, aby Rząd nabył kolej Północną na podstawie postanowień, zawartych w koncesyi.

Na popołudniowem posiedzeniu komisyi oświadczył p. Kaftan, że posłowie czescy są zwolennikami czystego systemu kolei państwowych, a zdecydowanymi nieprzyjaciółmi systemu mieszanego. Mowca wykazuje rozmaite braki w przedłożeniu o upaństwowieniu kolei Północnej, ubolewa nad zbytniem zaufaniem, z jakiem prowadzono państwową kontrolę bilansów kolei Północnej w ostatnich siedmiu latach. Mowca czyni głosowanie swoje zawisłem od przyjęcia rezolucyi, wzywającej Rząd, by bezzwłocznie rozpoczął pertraktacye co do wykupna kolei Północno-Zachodniej, Tow. kolei państwowych i kolei Koszycko-bogumińskiej.

P. Ellenbogen oświadcza się za wnioskiem p. Steinwendera, rezolucyę zaś p. Kramarza uważa za niemożliwą, gdyż brak jej najważniejszego założenia, mianowicie ustawy o obrachowaniu.

P. Kolischer zaznacza, że tak w praktyce, jak w literaturze sprawa państwowych środków komunikacyjnych jest rozwiązaną. Kolej jest drogą, a droga nie może być pozostawiona prywatnej spekulacyi, zwłaszcza droga o takiej doniosłości. Przeciwnicy upaństwowienia kolei Północnej rekrutują się głównie z przeciwników obecnego przedłożenia rządowego, a nie z przeciwników wogóle upaństwowienia tej kolei. Według statutów kolei Północnej Państwo ma prawo kolej tę od r. 1907 upaństwowić w warunkach przewidzianych statutami; prosta więc logika wskazuje, że umowa nie jest konieczna, lecz zgodnie z wnioskiem p. Steinwendera wysokość renty wykupna ma być oznaczona w drodze sądowej. Na tej jednak drodze natychmiast wejść w posiadanie kolei Północnej byłoby rzeczą bardzo trudną, a droga wskazana przez opozycyę, mianowicie zaprowadzenie sekwestru państwowego od 1 stycznia 1907 nie wydaje się być ustawowo uzasadniona. Gdyby atoli z drugiej strony kolei Północnej na razie nie upaństwowiono, musiałby państwowy Zarząd kolejowy wobec ogromnych nadwyżek tej kolei zgodnie z obowiązkiem przeprowadzić szereg udogodnień taryfowych i nie dozwolić, aby dochody kolei bardziej wzrastały i by przez to ukształtowała się zbyt wysoko w przyszłości renta wykupna. Musianoby również dokonać takiego przekształcenia polityki taryfowej w krajach alpejskich, w Czechach i innych krajach, aby przy pomocy tego środka mógł być dochód kolei państwowych zupełnie obniżony. Nigdy jednakże nie było korzystniej upaństwowić kolei Północnej, jak obecnie, gdyż kupuje się przedsiębiorstwo wtedy, gdy ono daje najbardziej korzystne szanse. Potężny rozwój przemysłu, który w pewnych działach, odkąd sięga ludzka pamięć, tak silnie nie stał, jak obecnie, musi z żywiołową siłą przyczynić się do podniesienia w najbliższej przyszłości dochodów kolei Północnej. Przechodzi ona przez najżyzniejsze i intenzywnie zagospodarowane kraje Austryi i Europy środkowej, łączy Wschód z Zachodem.

Nawet renta wykupna, która byłaby o kilka procent wyższa od ewentualnie sądownie ustanowionej renty, jest korzystnym interesem dla Państwa i dla gospodarstwa. W przeciwnym razie straciłoby się szanse natychmiastowego objęcia w posiadanie tej głównej arteryi, a nie możnaby również ręczyć, że później możliwe byłoby nabyć ją taniej.

Jeśli czekanoby szereg lat, aby sztucznie lub naturalnie obniżyć dochody kolei Północnej, to nie osiągniętoby też tego celu, gdyż musianoby w epoce wzrastających konjunktur liczyć się z wyższą rentownością kolei Północnej. Odkładanie obecnie upaństwowienia kolei Północnej równałoby się odłożeniu na cały szereg lat całej akcyi upaństwowienia kolei w Austryi, gdyż jeżeli kolei Północnej, tej najłatwiejszej do upaństwowienia i najbogatszej kolei, nie chce się upaństwowić z przyczyn parlamentarnych z powodu kilku procent różnicy, jakżeż można myśleć o upaństwowieniu w trudniejszych warunkach Towarzystwa kolei państwowych, lub też kolei Północno-zachodniej? Nie można zaprzeczyć, że poprzednio prowadzono jak najgorszą politykę, nie wykonując dostatecznego nadzoru nad koleją Północną, nie zmuszając jej dostatecznie do inwestycyj.

Tym sposobem dopuszczono do nadmiernego wzrostu renty. Nie wpływano też dostatecznie na taryfę, byle tylko módz osiągnąć najwyższe udziały dla państwa. Te udziały w zyskach równały się pożyczce na procent lichwiarski, gdyż jasną jest rzeczą, iż jeśli pragnie się coś upaństwowić i musi się kapitalizować, to nie można przez udziały w zysku tworzyć podstawy możliwie wysokiej kapitalizacyi. Ale to są błędy już nie do naprawienia i pozostaje tylko pytanie: „tak" lub: „nie". Moja odpowiedź brzmi potakująco, w obec czego muszę bez względu na to, czy kolej Północna będzie o kilka procent droższa lub tańsza, głosować za jej zakupnem. Nie mogę jednakże nie zaznaczyć, że umowa z koleją Północną zawiera wielkie nie dające się już naprawić szkody, a mianowicie, że administracya państwowa w epoce, w której świat cały i wszystkie państwa starają się przyjść w posiadanie kopalń węgla, nie zakupuje całego przedsiębiorstwa razem z kopalniami węgla i kolejami kopalnianemi, lecz to najlepsze, co ma przyszłość przed sobą, zostawia w prywatnem posiadaniu kolei Północnej. Niestety ów brak w obecnej spóźnionej porze nie da się już naprawić, a wykupno na podstawie koncesyi wyklucza zakupienie kopalń węgla.

Nie pozostaje więc nic innego, jak kwestyę tak postawić, czy mimo tych wszystkich braków umowa ma być zatwierdzona, czy nie? Cena kupna wydaje mi się mimo wszystkich wątpliwości nie za wysoka. Zresztą tak, czy owak, z ogólnego gospodarczego stanowiska musi zostać raz ostatecznie rozstrzygniętą wielka akcya upaństwowienia kolei Północnej, a korzystniejszego momentu niż obecnie, już się nie znajdzie.

Po przemówieniu p. dr. Kolischera, oświadczył się jeszcze p. Demel za wnioskiem p. Steinwendera, poczem obrady przerwano.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 3 października.

(Regulacya rzek w Galicyi).

Sprawa regulacyi rzek w Galicyi posunęła się o wielki krok naprzód. Program generalny prac regulacyjnych, które mają być wykonane po koniec roku 1912 na oznaczonych w § 2 ustawy krajowej z dnia 18 września 1901, Dz. u. kr. nr. 103 (grupa B) przestrzeniach rzek Dunajca, Wisłoki i Sanu uzyskał już zatwierdzenie ze strony interesowanych Ministerstw.

Według programu tego wydatki na roboty regulacyjne w latach 1904 do 1912 preliminowane są: na Dunajcu na 2,733.550 koron, na Wisłoce na 1,480.500 koron, na Sanie na 3,570.950 koron Czyni to razem kwotę 7,785.000 koron, a po doliczeniu rezerwy, przewidzianej i w kwocie 1,170.000 koron ustanowionej, wyniosą ogólne koszta tych robót regulacyjnych 8,955.000 koron.

Ustąpienie szefa generalnego sztabu gen. broni hr. Becka.

Dnia 20 b. m. obchodzi szef generalnego sztabu gen. broni Fryderyk hr. Beck 60-letni jubileusz służby wojskowej.

Już od dłuższego czasu zapowiadał hr. Beck, że po tym jubileuszu zamyśla przenieść się w stan stałego spoczynku. Zamiar swój hr. Beck obecnie już uskutecznił, wręczając Najj. Panu przed kilku dniami prośbę o zwolnienie od obowiązków, którą to prośbę Monarcha przyjął.

W pierwszych więc zaraz dniach listopada ustąpi hr. Beck z posterunku. Chęć zresztą wypoczynku, jedyny powód tego kroku, zupełnie zrozumiałą jest i uzasadnioną wobec jedynego może w armii wypadku 60 lat czynnej służby.

Gen. broni hr. Beck, jak piszą z Wiednia, czuje się obecnie wybornie. Po ciężkiej chorobie, którą przebył w ciągu ubiegłej zimy, odzyskał w zupełności czerstwość i rzeźkość, dzięki czemu z podziwu godnym w tak podeszłym wieku hartem zniósł trudy i znoje swej służby w ciągu ubiegłego lata. Obfitowała zaś w nie zarówno podróż generalnego sztabu po Bośnii i Hercegowinie, jak udział w manewrach na Szląsku i w południowej Dalmacyi. Najlepszym dowodem fizycznej czerstwości jest fakt, że hr. Beck wypoczynku po tych wszystkich trudach szukał w łowach. Także obecnie bierze hr. Beck udział w łowach Dworskich w Eisenerz. W sobotę ma wrócić do Wiednia, zkąd uda się do Berlina, by podziękować ces. Wilhelmowi za nadanie mu godności właściciela 19 p. p. niemieckiej. W drodze powrotnej zatrzyma się hr. Beck w Zgorzelicach, gdzie nadany mu pułk ma swe leże.

60-letni jubileusz służby wojskowej hr. Becka obchodzony będzie w Wiedniu d. 20 b. m. Stosownie do życzenia jubilata, obchód odbędzie się jak najskromniej, zwłaszcza, że sztab generalny miał już sposobność w roku bieżącym z okazyi 25-letniego jubileuszu hr. Becka jako szefa sztabu generalnego, złożyć swemu szefowi dowody pamięci i serdecznych uczuć.

W pierwszych dniach listopada, jak już wspomniano, złoży hr. Beck swój urząd.

Następcą jego na posterunku szefa sztabu generalnego ma zostać, wedle informacyi *Fremdenblattu*, dotychczasowy zastępca szefa sztabu generalnego, Oskar Potiorek.

Gen. por. Oskar Potiorek urodził się d. 20 listopada 1850 r. jako syn urzędnika górniczego w Bleiberg, w Karyntyi. Ukończywszy Akademię inżynieryi w Kloster-

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

DOŚWIADCZENIE.

(Z francuskiego).

II.

(Ciąg dalszy).

Pani de Lussac wróciła na swoje miejsce; wietrzyk marszczył powierzchnię morza, błękitne niebo wesoło odzwierciedlało się w migocącej wodzie, szmaty piany połyskiwały do słońca. W dali na pełnem morzu, żagle zwolna się przesuwały pod słabym powiewem; na samym krańcu horyzontu przepływał parowiec, pozostawiając po sobie długi pióropusz dymu.

Oczy marzącej kobiety biegły za nim; wielki statek unosił zapewne ku innym wybrzeżom nieszczęśliwych tej części ziemi, którzy zapragnęli spróbować nowego życia; szli na zdobycie majątku lub swobody.

Irena de Lussac nie przestawała więc myśleć, że swoboda była największem dobrem na świecie. Gdyby w tej chwili posłaniec jaki przybył tutaj, na ten taras, gdzie jedyną rozrywką jej lat dwudziestu sześciu było patrzeć na fale i przestrzeń morza: „Przynoszę dobrą wiadomość! „Tyran" wybiera się w nową podróż, z której do ciebie już nie wróci; jest tak samo zmęczony trzymaniem ciebie na łańcuchu, jak ty, dźwigając go na sobie; jesteś wolna!" Jakże lekką i pełną radości uniosłaby się ze swego miejsca!... A potem...

A potem, jakie byłoby jutro po tym dniu pięknym!... Czyż wiedziała jak się porusza i rządzi sobą istota wolna?

Oczy jej przeniosły się na wielką skałę, zakończoną dwiema spiczastemi igłami, odkrytemi obecnie, w skutek odpływu morza; mewy uczyniły sobie tam ulubione miejsce pobytu; obsiadały skały czyniąc z nich podwójną żywą piramidę, z której unosił się szelest i krzyki. Nagle, oba szwadrony rozpostarły skrzydła, lecąc prosto na pełne morze, raz unosząc się w górę, to znowu dotykając powierzchni morza. Irena, patrząc za niemi, miała dziecinną myśl:

„Gdyby ona była bez obawy, jak te wdzięczne ptaki? Gdyby ona miała skrzydła?"...

W tych warunkach, z których pierwszy był może mniej chimeryczny, niż drugi, ucieczka nie byłaby przecież całkiem niemożebna. Bardzo często władca bywał nieobecny przez większą część dnia. Wsiadłaby do powozu, jakby jadąc na spacer, kazałaby się zawieźć do miasta, oddalonego niespełna o dwie mile, wysiadłaby pod pierwszym lepszym pretekstem, podążyła na stacyę kolei... Jeszcze w Saint-Malabri nie przestanoby zastanawiać się nad tem zniknięciem i namyślanoby się, gdzie jej szukać, a ona jużby przejechała całą Francyę i znalazłaby przytułek w Szwajcaryi w którym z pensyonatów, lub w jakiej osadzie zapadłej w górach. Separacya zostałaby dokonaną bez rozpraw sądowych, bez przerażającej perspektywy konfrontacyi z baronem Oliwierem, bez lęku...

W ten sposób tworzyła sobie romans swojego wyzwolenia, wiedząc naprzód, że nie doprowadzi go do skutku; łańcuch jej należał do takich, których się nie rozrywa, ani nawet nie rozluźnia.

Dziś rano otrzymała list od swoich krewnych z Wandei; ona sama wcale do nich już nie pisywała, bo i po cóż? Przecież jej nie rozumieli. List był od ciotki Maucorgé. Ponieważ separacya zdawała się przerażać kochane dziecko, ciotka była zdania, że pozostawał jej tylko jedyny, całkiem naturalny sposób postępowania: okazać się o tyle uległą w swoich obowiązkach żony, o ile pan de Lussac zapominał o swoich. To wyrażenie „całkiem naturalny" wywołało uśmiech na usta Ireny, choć wcale do śmiechu usposobiona nie była. Zapewne, że Oliwier de Lussac zapominał o swoich obowiązkach i w tej samej chwili nawet „dawał broń do ręki"; dowiedziała się, że bywał w miasteczku i wiedziała po co tam chodził.

Zatoka Trémeur otwierała się na przestrzeni stu stóp zaledwie w otoczeniu wysokich ścian skalistych; ale gdy jedna ściana wolno się zniżała, przydłużając się w wydmę piasczystą, zasianą krzakami dzikich jagód i bodiaków, druga staczała się odrazu w rodzaj długiego wąwozu, po którym płynął strumyk pod karłowatemi wierzbami. W tem miejscu znajdowała się osada: około tuzina chatek, w pośrodku których jeden domek piętrowy z dachem, obitym dachówką, poprzedzony ogródkiem, w którym rosły malwy i stare drzewo figowe. Pewna kobieta mieszkała tam od kilku miesięcy; była to jedna „wdowa morska".

Mąż jej jako zastępca porucznika dowodził na wielkim żaglowcu z Nantes, który zaprzepaścił się z całą załogą i ładunkiem na wodach Oceanu spokojnego; pozostawił jej tylko niedostateczne środki do życia i ten dom, w którym się urodził. Wdowa znalazła w nim przytułek. Mąż, wziął ją, z powodu jej urody, z piwiarni w porcie, gdzie roznosiła trunki majtkom. Była rzeczywiście tem, co nazywają „piękną dziewką", silnie zbudowana, z nadmiarem krwi w żyłach, z płcią świeżą, nie znającą opalenia, z czerwonemi ustami, białymi, zdrowymi zębami i błyszczącemi oczami.

Irena ujrzała w myśli barona Oliwiera, szorstkiego zalotnika, jak otwierał furtkę w parkanie, prowadzącą na ogródek domu pod cieniem drzewa figowego. Nie obawiał się skandalu, ujarzmił go, jak wszystko; kasztelan zamku Malabri, nie przechodził nigdy małej osady bez pełnych rąk. Języki kumoszek, chociaż najbardziej obrotne, nie byłyby się ośmieliły odezwać przeciw panu baronowi, gdyż byłoby to to samo, co odjąć chleb na zimę od ust biednych dzieci osady. Trémeur całe żyło z jego dobroczynności, a wdowa była tego zadatkiem.

W ten sposób człowiek ten wszędzie narzucał swoje występki za pomocą swojej siły, zuchwalstwa i majątku. Ci biedni ludzie wychwalali jego dobroć i mogli w nią wierzyć. Czy Oliwier de Lussac był zły? Być może, że nie. Tylko gwałtowne jego usposobienie nie znosiło oporu, nie pojmował, aby mogła się znaleźć jaka przeszkoda, gdy czego zapragnął i całkiem w dobrej wierze uznawał się wyjęty z pod wszelkich praw, które mu się wydawały dobrze obmyślane na powściąganie woli zwykłych śmiertelników.

III.

Nazajutrz po śniadaniu, pan de Lussac poszedł za żoną do salonu; gorąco było przygnębiające, pogoda skłonna do burzy. On zagłębił się w fotelu, ona wzięła robotę do ręki. Nie mówił nic, siedział nieruchomy, ale ona spostrzegła, że te na pół przymknięte oczy nie odrywały się od jej twarzy. Natychmiast poczuła niesmak; bez wątpienia miał względem niej jakieś zamiary.

— Moja kochana — rzekł nagle — muszę się udać dziś po południu do Rosneval.

Rosneval było znaczną posiadłością, którą nabył niedawno; składało się na nią kilka folwarków i lasy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bruk, a następnie techniczną Akademię wojskową w Wiedniu wstąpił w r. 1871 do armii jako podporucznik 2 p. inż. W dwa lata później awansował na porucznika. Po odbyciu studyów w szkole wojennej, przydzielony do sztabu generalnego, posuwał się ku coraz wyższym szczeblom karyery. Przez szereg lat był kierownikiem biura prac operacyjnych gen. sztabu; następnie objął komendę 64 brygady piechoty, a w r. 1902 mianowany został zastępcą szefa sztabu generalnego, którą to godność piastuje dotąd.

Gen. por. Potiorek należy do najmłodszych członków generalicyi austro-węgierskiej, a niemniej jednak cieszy się sławą jednego z najdzielniejszych sztabowców i posiada zupełne zaufanie br. Becka.

Z Królestwa Polskiego.

Bandytyzm, który od pewnego czasu spotyka się w Warszawie ze zdwojoną energią władz bezpieczeństwa publicznego i nie może już liczyć na zupełną bezkarność, sądy polowe bowiem nie pardonują, przenosić się zaczyna na prowincyę, zwłaszcza do wsi podmiejskich. Tutaj pastwią się zbrodniarze nad bezbronnymi, a opisy scen brutalnych przejmują niekłamaną zgrozą i nasuwają coraz częściej myśl stworzenia samoobrony, która położyłaby wreszcie kres dalszym zbrodniom.

W tych dniach zaszedł w Łodzi fakt charakteryzujący położenie ekonomiczne i społeczne Królestwa Polskiego.

Przed rokiem, t. j. 30 września 1905 roku został zamordowany przez jednego z socyalistów przemysłowiec łódzki, ś. p. J. Kunitzer, który uchodził przed kilku laty za milionera i był nim w istocie, a jeżeli już nim nie był w chwili śmierci, liczyć się miał prawo do ludzi bardzo zamożnych.

Otóż obecnie wdowa po ś. p. J. Kunitzerze, obliczywszy spadek, uważała za konieczne zrzec się go wobec obawy, że pozostały po mężu majątek, przy obecnem obniżeniu sprzedażnej ceny akcyj, nieruchomości etc., nie pokryje legatów i zobowiązań.

Sąd okręgowy piotrkowski, wobec zrzeczenia się spadkobierców przyjęcia spadku, decyzyą powziętą 11/24 września b. r. mianował kuratorem spadku adwokata przysięgłego, Kazimierza Rossmana, który będzie miał za zadanie pozostałe aktywa zlikwidować i legaty, oraz zobowiązania zaspokoić.

Ś. p. Kunitzer — pisze przy tej sposobności warszawskie *Słowo* — „jeden z największych wyzyskiwaczy“, jak go Polska partya socyalistyczna nazwala, w ogłoszonej po jego zamordowaniu proklamacyi, w której partya ta bierze na siebie odpowiedzialność za tę zbrodnię, ten Kunitzer po pięćdziesięciu latach mozolnej i uczciwej pracy, pozostawił tyle, że rodzina widzi się zmuszoną po jego śmierci zrzec się spadku, a jedną z przyczyn tego zrzeczenia się jest ta okoliczność, że ten przez Polską partyę socyalistyczną na śmierć skazany człowiek, w testamencie swoim tyle zostawił legatów dla biednych i od losu upośledzonych, z pomiędzy których wyszedł i jego morderca... że te wyczerpały cały jego majątek.

Ludność żydowska w Chełmie, która w obawie rozruchów podczas obchodu odpustu prawosławnego wyjechała z miasta, zaczęła już powracać. Władze powiatowe zapewniają, że do żadnych zaburzeń nie dopuszczą, wobec czego Żydzi nie powinni obawiać się pogłosek, których kolporterzy będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Piękny fakt ofiarności polskiego społeczeństwa notuje świeżo dziennik *Ziemia Lubelska*. Czytamy w nim, że dr. Lasocki z Nałęczowa, który poprzednio ofiarował już swą cenną bibliotekę i zbiory miastu Krakowowi, obecnie znowu odznaczył się pięknym czynem obywatelskim, mianowicie przeznaczył 12.000 rubli na założenie niższej szkoły rolniczej w Bochotnicy, w pow. puławskim. Ofiarodawca sumę powyższą złożył do rozporządzenia Tow. rolniczego w Lublinie, zastrzegając jednocześnie, że gdyby kiedykolwiek Tow. rolnicze lubelskie miało być rozwiązane, wówczas cała ta suma na tenże cel ma przejść w zawiadywanie Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie. Wobec braku szkół rolniczych w kraju, ofiara dr. Lasockiego godna jest największego uznania.

W Łodzi rozgrywają się od pewnego czasu sceny; które zagrażają rozwojowi szkół Macierzy polskiej. Warszawska *Gazeta Polska* pisze w tej sprawie: *Agencya Petersburska* rozesłała telegram, który donosi, że w Łodzi „powtórnie zjawili się w miejskiej szkole Aleksandrowskiej ludzie uzbrojeni, i żądali przerwania nauki w języku rossyjskim, rozpędzili uczniów, zniszczyli podręczniki“. Prócz tego taż sama depesza dodaje, że w innych okolicach miasta dokonano napadów na uczniów szkół rządowych, a w jednej ze szkół miejskich ktoś powybijał szyby w oknach.

Wobec (ogłoszonej już przez nas przed paru dniami) zapowiedzi, że, w razie ponowienia się takich napadów, będą w Łodzi zamknięte wszystkie prywatne szkoły polskie poniesienie to agencyi nabiera szczególnej wagi. Nasuwa się też pytanie, kto dopuszcza się tych napadów?

Tu mogą być trzy odpowiedzi: albo robią to jacyś samozwańczy szaleńcy, którzy szkoły polskiej *chcą*; albo jacyś prowokatorzy, którzy szkoły polskiej *nie chcą* i dążą do tego, aby jej zaszkodzić; albo wreszcie robią to jacyś anarchiści, którym nie idzie wogóle o szkołę, lecz o zamęt.

Cóż jednak ma myśleć społeczeństwo o takiem postawieniu kwestyi, że grozi ztąd zamknięcie wszystkich szkół prywatnych?

Możemy powiedzieć tylko, że nie daj Boże, aby do takiego nieszczęścia przyszło, i żeby znowu zastępy młodzieży oderwane były od książki i oddane na pastwę próżniactwu.

Z Petersburga.

Z Petersbusga donoszą pod dniem 1 b. m.:

(x) Wiadomość, jakoby car Mikołaj miał zamiar przenieść swą rezydencyę na zimę do pałacu Zimowego w Petersburgu okazuje się mylną. Zapewniają, że gdyby nawet zupełny zapanował spokój, car mieszkać będzie w Carskiem Siole. — Rodzina prezydenta ministrów Stołypina zajmuje zawsze lewe skrzydło pałacu Zimowego. Stan zdrowia córki premiera znacznie się poprawił i dr. Grekow, który ją leczy, zapewnia, że wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

W Petersburgu od pewnego czasu zapanował spokój. Stolica nadnewska zdaje się powracać do normalnego życia; nadchodzące wszakże z prowincyi doniesienia świadczą, że wrzenie rewolucyjne i bandytyzm nie ustają. Najgorszą ma być sytuacya w Rydze, dokąd wysłano w tych dniach trzy pułki wojska. O stanie rzeczy w prowincyach nadbałtyckich brakuje szczegółowych wiadomości, gdyż cenzura konfiskuje znaczną ilość telegramów ztamtąd nadchodzących. Już jednak to samo dowodzi, że sytuacya tam musi być krytyczna.

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało już rezultaty z wyborów do Ziemstw. Członkowie ziemstw uważani byli, jak wiadomo, za awangardę liberałów w Rossyi. W roku ubiegłym n. p. wszystkie wybory wypadły na korzyść żywiołów radykalnych i miały znaczny wpływ na wybory do Dumy, przyczyniając się do utworzenia większości ze stronnictwa „kadetów“. Otóż zapewniają, że obecne wybory są prawdziwem zwycięstwem stronnictwa prawicy liberalnej, na której się opiera gabinet obecny. Byłoby to wzmocnieniem rządu p. Stołypina.

Nadchodzą tu wiadomości, że pomimo opozycyi rządu, kongres „kadetów“ zbierze się dnia 7 października w Helsingforsie. Utrzymywano to dotychczas w ścisłej tajemnicy, z obawy, aby rząd nie użył wszelkich środków dla przeszkodzenia owemu kongresowi, który z powodu licznych dezercyi ze stronnictwa, a przedewszystkiem w obec zupełnego braku środków materyalnych na koszta wyborów, stał się koniecznym, w celu skupienia i obliczenia sił. Sekcya petersburska tego stronnictwa odbyła dziś posiedzenie za zezwoleniem policyi, wydanem pod tym warunkiem, że do sali, w której się posiedzenie odbyło nie będzie dopuszczony żaden dziennikarz

Dnia 30 września zapadł wyrok prowizorycznego sądu wojennego w Kronsztadzie w sprawie znanego buntu marynarzy. Poseł do Dumy Onipko, oskarżony o organizacyę tego buntu, skazany został na zesłanie i utratę praw. Wyrok ten wywołał sensacyę, spodziewano się bowiem skazania na śmierć. I mówią, że wyrok taki był wydany przez trybunał, lecz złagodził go sam Stołypin mniemając, że polityczniej będzie okazać pewną łagodność... Natomiast wielu marynarzy skazano na rozstrzelanie, 12 na dożywotnie ciężkie roboty, 23 na lat dwadzieścia, 7 na piętnaście, 4 na dziesięć, 60 na cztery lata tych robót. Prócz tego 420 marynarzy przydzielono do karnych batalionów lub zamknięto w więzieniu. Tylko trzech chłopów uwolniono.

Z Aschabadu donoszą o zamachu nihilistycznym w czasie posiedzenia sądu wojennego, który miał wyrokować w sprawie niedawnego buntu batalionu kolejowego. W toku posiedzenia wszedł do sali sądowej nieznany mężczyzna i strzelił z rewolweru do prokuratora powiatowego p. Rinkowicza, kładąc go trupem na miejscu. Następnie strzelił do wiceprezydenta sądu p. Mussakowskiego, lecz chybił. Miał zamiar strzelać dalej, lecz jeden z obecnych oficerów cięciem pałasza rozpłatał mu czaszkę. — Identyczności mordercy nie stwierdzono.

W Chersonie trybunał skazał 63 chłopów, na różne kary więzienia za udział w rabunkach i zniszczeniach, dokonanych w posiadłościach b. ministra Krywoszanina. Trzydziestu czterech obwinionych uwolniono. — Przesłuchanie obwinionych miało wykazać okropne fakty znęcania się żołnierstwa nad zbuntowanymi. Opowiadali mianowicie podsądni, że skoro tylko wieść o buncie się rozeszła, przybył natychmiast na miejsce naczelnik powiatu z oddziałem kozaków. Zwołał chłopów i nie wdając się w bliższe badania, kazał popom gotować ich na śmierć, poczem dał hasło kozakom do ćwiczenia ich nahajkami. Plagowanie to trwać miało cztery godziny. Dwudziestu kilku chłopów pod razami wyzionęło ducha; stu trzydziestu odniosło okropne rany. Pomimo tego główni winowajcy uszli.

Wyrażają tu powszechnie obawę, aby pomimo usiłowań, celem zapewnienia normalnego toku nauki w Uniwersytetach, szkołach wyższych i Politechnikach, agitacya rewolucyjna nie wzięła góry. Młodzież radykalna domaga się mianowicie coraz natarczywiej, by gmachy naukowe stały otworem dla zgromadzeń rewolucyjnych, i aby te zgromadzenia były wyjęte z pod straży organów policyjnych. Większość wprawdzie młodzieży i grona profesorskie usilnie starają się o uspokojenie umysłów, jest wszakże obawa, że silna mniejszość radykalna sparaliżuje te usiłowania. Studentki Uniwersytetu żeńskiego S. Piotra uchwaliły rezolucyę, w której „pozwalają“ wspaniałomyślnie na otwarcie wykładów, pod warunkiem wszakże, iż „sala konferencyjna na żądanie rewolucyonistów ma być im oddana do rozporządzenia“. Zaiste niewinne żądanie!

KRONIKA.

Lwów, 4 października.

Kalendarz.

Piątek (5 października):

Placyda M. — Zasława. — Foky Mucz.

Wschód słońca o godzinie 5·35 rano, zachód słońca o godzinie 4·48 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda zmienna, miejscami opady, wiatr, ciepłota mało zmieniona; w Galicyi zachodniej: Bardzo pochmurno i dżdżysto, wiatr, ciepłota zmieniona, pogoda niestała, ciągle gorsza.

— **Dzień imienin** Najj. Pana obchodziła dziś stolica kraju w sposób, jak zwykle uroczysty.

O godzinie 9 zrana odbyły się we wszystkich trzech kościołach katedralnych uroczyste nabożeństwa na intencyę Najj. Pana.

W archikatedrze obrządku łać. celebrował solenne nabożeństwo JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w otoczeniu kapituły i licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwie byli obecni JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. P. Marszałek kraju Stanisław hr. Badeni, liczni przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, grono oficerów z generalicyą na czele, oraz liczna publiczność.

Po nabożeństwie i uroczystem *Te Deum*, odśpiewał chór katedralny Hymn ludowy. Podczas nabożeństwa oddział 80 p. p. tworzył szpaler honorowy.

Podobne uroczyste nabożeństwa odbyły się przy udziale władz urzędowych, autonomicznych i wojskowych w cerkwi metropolitalnej św. Jura, w archikatedrze ormiańskiej tudzież w cerkwi obrządku grecko-oryentalnego. W cerkwi św. Jura wziął udział w nabożeństwie Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, w archikatedrze ormiańskiej radca Dworu Jaegerman, a w cerkwi obrządku grecko-oryentalnego, starosta Harasymowicz.

Modły na intencyę Najj. Pana odmawiano także i w świątyniach innych wyznań. Młodzież szkół ludowych miejskich, oraz młodzież szkół średnich uczestniczyła w nabożeństwach w kościołach parafialnych.

Z gmachów rządowych i wieży ratuszowej powiewają flagi o barwach państwa.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi budowy cerkwi w Kołodziejowie zapomogi w kwocie 200 koron.

— **JE. Pan Namiestnik** hr. Andrzej Potocki powrócił wczoraj wieczorem do Lwowa.

— **Pocztowe karty legitymacyjne.** Galicyjska dyrekcya poczt i telegrafów przypomina, że celem udogodnienia stronom legitymowania się przy odbieraniu przesyłek pocztowych, zaprowadziło c. k. Ministerstwo handlu w wewnętrznym obrocie pocztowym na próbę pocztowe karty legitymacyjne. Do wystawiania takich kart, ważnych na przeciąg 1 roku kalendarzowego, upoważniony jest każdy urząd pocztowy, w którego okręgu doręczeń starająca się o legitymacyę osoba mieszka, ma tam swoje przedsiębiorstwo lub też czasowo, jednakże przez dłuższy czas przebywa. Celem wystawienia pocztowej legitymacyi, ma strona złożyć urzędnikowi pocztowemu, który tem się zajmuje, swoją fotografię bez podlepionej tektury, aby się dała lepiej przylepić na karcie legitymacyjnej, tudzież stempel na 2 korony i położyć na samej karcie w obecności urzędnika swój własnoręczny podpis. Wystawienie legitymacyi nie pociąga za sobą dla strony prócz stempla i fotografii żadnych dalszych kosztów.

— **Biura Zarządu głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej** i redakcya miesięcznika T. S. L. przeniesione zostały z dniem 1 października b. r. z ul. Szczepańskiej l. 7 na ul. Floryańską l. 15. Biura otwarte w godz. od 9—12 rano i od 4—7 po południu.

— **Z kasyna urzędniczego.** Dnia 6 b. m. odbędzie się koncert Kasyna. Początek o godz. pół do ósmej wieczorem. Po koncercie odbędą się tańce.

— **Bezpłatna Uczelnia Koła T. S. L. im. B. Goldmana.** Wychodząc z założenia, że opieka, którą znajdują ubodzy uczniowie zamiejscowi w bursach tutejszych, powinna być rozciągnięta w pierwszym rzędzie na ubogą młodzież miejscową, zwłaszcza, że szkodliwe pod względem społecznym i narodowym kierunki wśród tej warstwy młodzieży najłatwiej się przyjmują z powodu braku należytego i odpowiedniego dozoru domowego, założyło Koło T. S. L. im. B. Goldmana we wrześniu roku szkol. 1905/6 z wiedzą Rady szkol. kraj. instytucyę pod nazwą „Uczelni“. — Była to pierwsza instytucya tego rodzaju w kraju naszym. Do Uczelni przyjęto w r. szk. 1905/6 w porozumieniu z dyrekcyami szkolnemi 24 uczniów, narodowości polskiej bez różnicy wyznania, którzy korzystali z tej instytucyi w ten sposób, że w dwóch czystych, dobrze opalonych i oświetlonych ubikacyach przebywali codziennie od 3 po południu do 8 wieczorem, przygotowując się do lekcyj szkolnych, oraz korzystając z biblioteki zakładowej lub dozwolonych gier. Uczniowie dostawali też podwieczorek złożony z bułki i mleka. W przygotowaniu do szkoły pomagali uczniom instruktorzy, nadto pełnili dyżury członkowie zarządu Koła i uproszone panie. Uczelnia od samego początku cieszyła się zaufaniem ze strony ogółu, o czem świadczyły wymownie liczne podania ze strony rodziców, proszących o przyjęcie ich synów do Uczelni, którym jednak w nielicznych tylko wypadkach można było zadość uczynić, jakoteż dary składane na rzecz Uczelni. Najznaczniejszym był dar posła dr. Loewensteina w kwocie 1000 koron. Sejm krajowy zaopiekował się również tą instytucyą, wyznaczając dla niej kuratora w osobie posła dra Loewensteina, udzielając jej zarazem subwencyi 400 koron. Ogół wydatków wynosił 2.984 koron 38 hal. Instytucyą kierował bezinteresownie dr. A. Załęcki.

W bieżącym roku szkol. 1906/7 otwiera Koło T. S. L. im. B. Goldmana „Bezpłatną Uczelnię“ w pierwszej połowie października.

— **Zebranie** celem omówienia hodowli rasowych królików odbędzie się w piątek, dnia 5 b. m., o godzinie 5·30 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Kurs prywatny** rysunków, malarstwa i rytownictwa na glinie i malowania na porcelanie, rozpoczął się 1 października b. r.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w szkole król. Jadwigi, ul. Akademicka l. 9 w godzinach od 8 do 12 rano.

† **Ś. p. Celina ze Śląskich hr. Dębicka,** matka hr. Ludwika, zmarła onegdaj w Krakowie w 83 r. życia. Urodzona w r. 1823 wyszła młodo za mąż za oficera wojsk polskich i młodo też owdowiała. Zamieszkawszy początkowo na wsi, oddała się w zupełności wychowaniu syna i prowadzeniu gospodarstwa. W późniejszych latach osiadła w Krakowie, a w salonie jej spotykało się ludzi najznakomitszych, jakich Polska posiada. Na starość usunęła się od zgiełku światowego, pędząc życie na modlitwie i dobrych uczynkach, otoczona powszechną czcią i miłością, na jaką zasłużyła działalnością pełną cnót i zasług. Zwłoki jej spoczną dzisiaj na cmentarzu krakowskim.

△ **Ucieczka więźniów.** Wczoraj około godziny drugiej po południu zbiegło z więzień sądu karnego przy ul. Batorego czterech więźniów, a mianowicie: Józef Humieniecki, Antoni Folmański, Franciszek Józef Czerniewicz i Józef Dorsch, odsiadujący karę za kradzież i gwałt publiczny. Więźniowie przedostali się przez mur na dziedziniec gimnazyum im. Franciszka Józefa I. i szkoły realnej, a stamtąd już łatwo było im wyjść na ulicę. Zarządzono za nimi natychmiastowy pościg. Pierwszego z nich przytrzymano w ciągu nocy i odprowadzono do więzienia.

△ **Tajemniczy zakład zastawniczy.** Wczoraj doniesiono policyi o istnieniu drugiego zakładu zastawniczego. Wysłano więc pod wskazanym adresem, a mianowicie do mieszkania złotnika Rafiela Felliga, mieszkającego przy ul. Kamińskiego l. 7 komisyę, która zakwestyonowała tam znaczną ilość kosztowności, a nadto kartki na zastawione przedmioty.

△ **Zbłąkane dziecko.** Pod opiekę komisaryatu dzielnicy I. oddała wczoraj policya dziewczynkę, liczącą około cztery lata imieniem Helcia, która po południu błąkała się w okolicy ogrodu pojezuickiego.

△ **Zguba.** Dwieście koron w gotówce zgubiła wczoraj po południu w przechodzie ulicami Sobieskiego i Halicką p. Salomea Malec, zamieszkała przy ul. Sobieskiego, l. 43.

— Aresztowanie oficyała pocztowego. Wobec tego, iż coraz częściej zdarzają się wypadki nadużyć, popełnianych przez urzędników pocztowych z listami pieniężnymi, władze pocztowe poddały bardzo ścisłej kontroli ekspedycyę listów, rozwinąwszy nader baczną uwagę nad urzędnikami, zatrudnionymi przy sortowaniu listów i w ambulansach pocztowych. Skutkiem owej kontroli aresztowano onegdaj starszego oficyała pocztowego, Glińskiego, liczącego lat pięćdziesiąt kilka, a pełniącego służbę już od 34 lat, który od lat kilku pracował przy ambulansie kolejowym. Aresztowano go pod zarzutem, iż dopuszcza się nadużyć w czasie służby. Gdy Gliński przesłuchany przez prowadzącego w tej sprawie dochodzenia, st. komisarza Tournellego przyznał się w części do zarzuconych mu nadużyć, zwróciły się władze pocztowe do policyi o przeprowadzenie rewizyi w domu Glińskiego. Rewizya dała rezultat obfity. Znaleziono bowiem w mieszkaniu jego prócz wielu listów zwykłych, krajowych i zagranicznych, także wiele próbek towarowych, oraz książek naukowych i belletrystycznych, wysyłanych pod rozmaitymi adresami. Mimo, że Gliński twierdził, jakoby listy znalezione, jako nie należycie opłacone, zabierał w tym celu, by donieść o tem swym przełożonym, zaś co do próbek i książek starał się udowodnić, iż są jego własnością, oddano go do więzienia sądu karnego, który w sprawie tej wdrożył dochodzenia. Wedle zasięgniętych informacyj w dyrekcyi poczt Gliński dopuszczał się tych nadużyć już od dłuższego czasu, czy jednakże kradł i listy pieniężne, tego dochodzenia dotychczas nie wykazały.

△ Z domu rodziców wydalił się jeszcze przed trzema dniami Piotr Warynięcki, 12-letni syn robotnika, zamieszkałego przy ul. Zielonej l. 52.

△ Ukąszony przez psa. Wczoraj wieczorem pokąsał pies Judy Finkla mieszkającego przy ul. Sieniawskiej l. 13 Leona Koscha, 12-letniego syna muzykanta zamieszkałego w tym samym domu co i Finkel. Chłopca opatrzyło Pogotowie stacyi ratunkowej.

△ Dezerter. Z koszar 80 pp, zbiegł wczoraj szeregowiec 4 kompanii Ostap Farnaga.

— Zmarli w ostatnich dniach we Lwowie: Adam Andrzej Jelita Zieliński, b. oficer wojsk rossyjskich, weteran z 1863 r. i uczestnik kampanii francusko-pruskiej, zmarł w 72 roku życia; Aniela z Sękowskich Dąbrowska, przeżywszy lat 29.

W Stanisławowie: Aleksander Konopacki, żołnierz z r. 1863, w 78 r. życia.

W Zlichowie pod Pragą: prof. dr. Alojzy Zucker, radca Dworu i długoletni poseł do sejmu czeskiego i Rady państwa, oraz wybitny uczony w zakresie prawa karnego.

W Petersburgu: Zofia z Wyrzykowskich Ptaszycka, żona prof. Stanisława, znanego uczonego i członka Akademii Umiejętności w Krakowie.

— Rabin z Sadogóry Izrael Friedman zmarł onegdaj po krótkiej chorobie, która ściągnęła tysiące żydów z Bukowiny, Galicyi, Rumunii i Rossyi do łoża umierającego „cudotwórcy". Friedman pozostawił sześciu synów, z których najstarszy będzie jego następcą.

— Nowy szpital OO. Bonifratrów w Krakowie przy ul. Trynitarskiej poświęci J. Em. ks. kardynał Puzyna w niedzielę rano.

— Nowy przewodnik po Krakowie. Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa, chcąc ułatwić zwiedzanie grodu Jagiellonów licznym pielgrzymom i dostarczyć im dokładnego a taniego przewodnika, wydało książeczkę pt.: „Kraków" z licznemi illustracyami i planem miasta. Cena księgarska tego przewodnika jest bardzo przystępną, wynosi bowiem 30 hal.

— Hojny zapis. Zmarły w dniu 11 września br., właściciel Bohowa w rawskiem, śp. Hilary Peltz, który przed dwoma laty wymurował kościół i ufundował parafię w Bohowie, zapisał cały swój majątek na fundusz rzym. kat. księży emerytów.

— Z głodu i nędzy rzuciła się w Krakowie pod koła wozu tramwayowego kobieta z dwojgiem dzieci, z których jedno kilkomiesięczne miała na rękach, drugie, trzechletnie prowadziła przy sobie. Powodem rozpaczliwego kroku była ostateczna bieda, brak mieszkania i wszelkich środków do życia. Motorowy zdołał jednak wstrzymać na czas wóz i uchronić od śmierci kobietę, którą odstawiono wraz z dziećmi do aresztów policyjnych, gdzie ma przynajmniej dach nad głową i pożywienie.

— Koniec milionera. A. E. Jones zamieszkały w Wiedniu oddziedziczył niedawno olbrzymi, kilkomilionowy majątek. Młody ów człowiek oszołomiony spadkiem, począł żyć tak wystawnie, że w przeciągu trzech lat pozostało mu zaledwie kilka tysięcy koron, które stracił do reszty w ryzykownem przedsiębiorstwie. Nie mając z czego żyć popełniał on, za namową „przyjaciela" swego Bibera, oszustwa z kaucyami osób, zwabianych inseratami do służby w zadłużonym majątku zi.mskim Jonesa, a manipulacye te doprowadziły go wkrótce do więzienia, gdzie opłakuje obecnie stratę tak lekkomyślnie strwonionych milionów.

— Przygoda korespondenta w Warszawie. W poszukiwaniu materyału ilustracyjnego zapędził się warszawski współpracownik jednego z zagranicznych pism illustrowanych p. Cisowski do drugorzędnej restauracyi w Warszawie przy ul. Bednarskiej gdzie zamierzał zaobserwować kilka typów. „Typy" zaniepokojone bacznem przyglądaniem się nieznanego im człowieka, rzuciły się na p. Cisowskiego, a gdy ten począł uciekać, strzelił jeden z obserwowanych do niego i zranił go ciężko w piersi. Rannego przewieziono do szpitala.

— Wioskę szlachecką Szczytniki, pod Poznaniem, około 900 mórgów obszaru, własność Domu bankowego Drwęski & Langner (Marcin Biedermann) z Poznania, nabył mocą kupna gospodarz p. Kazimierz Witkowski z Zawady, pod Poznaniem. Zdanie majątku już nastąpiło.

— Wielka defraudacya. Z Bukaresztu donoszą, że zbiegł stamtąd urzędnik pocztowy Czakarow, skradłszy 200.000 fr. w banknotach bułgarskich z poczty kolejowej na przestrzeni Sofia-Warna.

Kronika zagraniczna.

* Pius X. o gimnastyce. Włoskie dzienniki podają tekst przemowy Piusa X. do gimnastyków francuskich, którzy pospieszyli z pielgrzymką do tronu Apostolskiego. W bardzo serdecznych słowach chwalił Papież religijność pielgrzymów, poczem wyjawił swój pogląd na ćwiczenia gimnastyczne, mówiąc między innemi: „Słusznem jest zdanie, że duch nie może być mocny w słabem lub chorem ciele. Trzeba popierać gimnastykę, ponieważ ona, ćwicząc siły fizyczne, podtrzymuje i przysparza siły moralnej i utracenia w cnotach, mających swe źródło w sile fizycznej. Życie ziemskie jest walką, *Militia est vita hominis super terram*. Jest to najzupełniej prawdziwe, bowiem Ewangelia porównywa życie do pola bitwy, na którem zwycięży tylko ten, kto będzie walczył najdzielniej. Także pisarze kościelni porównywują chrześcianina do żołnierza, walczącego pod sztandarem Chrystusa. Siła i odwaga są rzeczami niezbędnemi dla utrzymania wiary, gdy wszyscy ją zatracają; dla zatrzymania synów przy Kościele, gdy tylu odszczepieńców i tylu go porzuca; żeby wypełnić słowo Boże, gdy wszyscy inni wyrzucili je z serca. Siła i odwaga jest potrzebna do zwalczania swych namiętności, by zostać wiernym cnocie i prawdzie, z którą tylu się tak źle obchodzi i by zwyciężyć zło świata, gdy tylu mu ofiary składa". Ojciec św. zakończył udzieleniem błogosławieństwa apostolskiego.

* W sprawie telegrafu bez drutu rozpoczęła się w Berlinie międzynarodowa konferencya.

* Kradzież kasy ogniotrwałej W hotelu „Metropole" w Wenecyi skradziono onegdaj kasę ogniotrwałą, ważącą przeszło 100 klgr., w której znajdowało się 26.000 lirów w gotówce i w papierach wartościowych.

* Wystawa zabawek. W Paryżu otwarto wystawę doroczną zabawek dziecinnych, urządzoną pod protektoratem prefekta policyi Lépina. Wystawa obejmuje cały szereg wynalazków w tej dziedzinie, oglądanych z zachwytem przez rzesze dzieciaków. Są tam samochody wszelkich możliwych systemów, koleje podziemne, a nawet naturalistycznie przedstawione trzęsienie ziemi w San Francisco, polegające na tem, że domki z tektury zapadają się z hałasem, ku wielkiej uciesze dziatwy.

* Jan Kubelik, głośny ze swej działalności artystycznej jako skrzypek, a jeszcze bardziej z wyśmienitego reklamowania się i przedsiębiorczości finansowej, nabył w maju — jak donoszą z Nowego Jorku — idąc za radą poszukiwacza złota Brühla, 600 hktr. gruntu w stanie Arizona, w pobliżu miasta Kingman. Przed dwoma miesiącami znaleziono tam bardzo obfite kopalnie złota i miedzi. Fachowcy amerykańscy oceniają wartość tych skarbów na wiele milionów dolarów. — Eksploatacya kopalni rozpoczęta będzie wkrótce.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz pierwszy (wznowienie): „Lalka" (La Poupée), operetka w 3 aktach (4 odsłonach) M. Ordonneau, muzyka E. Audran'a. Nowa wystawa.

W piątek, po raz drugi, „A Pippa tańczy!", baśń huty szklanej w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

W sobotę, o godz. pół do 4 przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po raz drugi „Chory z urojenia", komedya w 3 aktach Moliera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi „Lalka" (La Poupée), operetka w 3 aktach (4 odsłonach) E. Audran'a z p. Kliszewską w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. pół do 3 po południu „Ciotka Karola", krotochwila w 3 aktach T. Brandena.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Aida", opera w 4 aktach Verdi'ego, z udziałem pp. Gembarzewskiej, Oleskiej, Muszyńskiego, Ludwiga, Mossoczego w głównych partyach.

W poniedziałek, po raz czwarty „Ach, to Zakopane", krotochwila w 3 aktach, Kraatza i Neala, przerobił A. Walewski.

We wtorek, po raz trzeci „Lalka", operetka w 3 aktach (4 odsłonach), E. Audran'a z p. Miłowską w roli tytułowej.

We środę, po raz trzeci „A Pippa tańczy", baśń huty szklanej w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

We czwartek, po raz czwarty „Lalka", operetka w 3 aktach (4 odsłonach), E. Audran'a z p. Kliszewską w roli tytułowej.

Rada miasta Lwowa.

(Wojna o konserwatorów. — Manipulanci magistratu. — Dostawa paszy. — Drobniejsze sprawy. — Zniżka cen gazu).

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej zaliczyć musimy do dodatnich. Brakło przysłowiowych interpelacyj rozmaitych radnych, a z porządku dziennego załatwiono kilkanaście spraw, częstokroć nie bez większego znaczenia, które figurowały na nim przez długi szereg tygodni.

Posiedzenie rozpoczęło się od odczytania pisma chorwackiego Związku sokolego, wyrażającego podziękowanie za telegram przesłany przez reprezentacyę naszego miasta na zlot do Zagrzebia.

Z kolei p. prezydent Michalski oznajmił, iż zaprosił prawników i ekonomistów polskich do odbycia najbliższego Zjazdu we Lwowie.

Jedyną interpelacyę wniósł radny Schleyen. Zwróciła się ona przeciw komisyi konserwatorów, która, zdaniem mowcy, szkodą dla właścicieli domów, otacza swą opieką i budowle nowsze, nie stojące dłużej nad 30 do 50 lat. Właściciele tych domów ponoszą znaczne szkody, opieka taka bowiem jest powodem deprecyonowania domów, gdyż nie wolno ich bez pozwolenia konserwatorów zburzyć, ani też przeprowadzać w nich przeróbek. Dla zapobieżenia temu i sprawdzenia, o ile wymienione domy przedstawiają faktycznie jakąś wartość historyczną, czy też architektoniczną, żąda mowca wydelegowania specyalnej komisyi.

R. dr. Lisiewicz sprzeciwia się wnioskowi interpelanta, jest bowiem przeciwny temu, aby w sprawach konserwatorskich rozstrzygali ci, którzy się na tem nie rozumieją. Kontrola konserwatorów i ich opieka jest konieczną wobec uprawianego u nas na tem polu wandalizmu. W ostatnich czasach zdarzyło się kilka takich wypadków; niedawno od takiego wandalizmu zaledwie ochronili konserwatorzy cerkiew Wołoską. Sam interpelant, r. Schleyen, zburzył dom, w którym mieszkał lekarz króla Jana III. Mowca jest zdania, aby sprawę odesłać do komisyi konserwatorów i miejskiego urzędu archiwalnego, aby podały powody, dla których wymienione przez interpelanta domy muszą znajdować się pod opieką konserwatorów.

Wnioskowi r. Schleyena sprzeciwił się również r. Chołodecki, wybór bowiem takiej „superkomisyi" byłby votum nieufności dla konserwatorów.

Wyjaśniał jeszcze r. Schleyen, że nie on, ale właściciel zburzył historyczny dom lekarza króla Sobieskiego. W głosowaniu przyjęto wniosek r. dr. Lisiewicza, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Dyskusyę co do pierwszego punktu porządku dziennego, sprawy powiększenia etatu manipulantów magistratu, przeprowadzono już na poprzednich dwóch posiedzeniach, przyczem obok wniosku referenta r. Chołodeckiego, wyłoniły się dwa samoistne wnioski, a to r. dr. Lisiewicza i r. Makusza.

Wniosek referenta proponował powiększenie istniejącego etatu manipulantów z 30 na 40 posad, wniosek r. dr. Lisiewicza utworzenie osobnego etatu praktykantów manipulacyjnych, a wniosek r. Makusza stworzenie dla zawodowych dyurnistów etatu pomocników kancelaryjnych, z poborami 1200 K. i 6 pięcioleciami po 200 K. W rezultacie przyjęto wniosek referenta.

Następny punkt porządku dziennego: sprawa dostawy karmy dla koni miejskich, wywołał dłuższą dyskusyę, względnie dyalog pomiędzy referentem r. dr. Lilienem, a r. Jonaszem.

Obaj mowcy zabierali kilkakrotnie głos, wreszcie po wyjaśnieniach referenta, że licytacya na tę dostawę była ogłoszona w kilku pismach, że ponadto wywieszono odnośne ogłoszenie we wszystkich komisaryatach, a nawet Bank rolniczy, Dom dla ziemian, kilkunastu większych kupców zbożowych i dostawców owsa dla wojska, tudzież kilkunastu większych producentów zawiadomiono o licytacyi dostaw osobnymi komunikatami, a jednak do licytacyi stanęli tylko pp. Kintzi i Hering — r. Jonasz cofnął swoje zarzuty, a w głosowaniu przyjęto wnioski referenta.

W dalszym ciągu załatwiono w szybkiem tempie kilka spraw natury administracyjnej. Nadano wsparcia z fundacyi dr. Malinowskiego (ref. r. Gubrynowicz), uchwalono wybudować na dworcu budowlanym remizę na wozy dezynfekcyjne (ref. r. Dzieślewski), za relutum w kwocie 1500 kor., zrezygnowano z serwitutu wodociągowego, ciężącego na realności p. dr. Barącza obok szkoły św. Antoniego na Łyczakowie (ref. r. Pawlewski), zgodzono się na regulacyę rogu ulic Zielonej i Zyblikiewicza (ref. r. Pawlewski) i kosztem 1300 kor. uchwalono umieścić zegar w wieżyczce na szkole im. Sienkiewicza (ref. r. Pawlewski). Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa wybetonowania placu targowego Unii Brzeskiej (ref. r. Hingler). Pomimo opozycyi rr. Czarneckiego i Mahla, którzy decyzyę w tej sprawie odroczyć chcieli, uchwalono plac kosztem 25.000 kor. wyasfaltować.

W myśl referatu i wniosków r. dr. Aszkenazego, uchwalono z gruntu, na którym stoi gmach Muzeum przemysłowego, utworzyć osobną parcelę i zaintabulować ją na Muzeum, uchwalono sprzedać p. Pfeifferowi mały skrawek gruntu przy ul. św. Marcina za 200 kor., poczem rozpoczęła się dyskusya nad obniżeniem cen gazu. Referent wniósł, aby wobec tego, że ceny gazu we Lwowie są najwyższe w Austryi, obniżyć je w sposób następujący:

Z dniem 1 stycznia 1907 cena gazu świetlnego obniżoną zostaje z 28 na 26 hal. za metr kubiczny gazu, dla celów technicznych z 18 na 16 hal. Ponadto przyznane być mają rabaty: konsumentom zużywającym od 5000 do 7000 metrów rocznie 1 hal. na metrze kubicznym, od 7000 do 10.000 2 hal., ponad 10.000 — 3 hal. Gaz na oświetlenie schodów w kamienicach i warstatach rzemieślniczych i fabrycznych, liczyć się będzie 24 hal. za metr.

By zjednać sobie konsumentów, wszyscy ci z nich, którzy zobowiązują się zużyć rocznie najmniej za 30 kor. gazu, otrzymają przewody gazowe, aż do 10 m. długości bezpłatnie. Wreszcie dla większych odbiorców przyznane być mają jeszcze zniżki za rok bieżący.

R. Czarnecki stawia wniosek, by dla małych konsumentów dotychczasowych cen gazu nie zniżać, ale z tego źródła gromadzić fundusz na rozszerzenie sieci gazowej w mieście.

R. Riedl i Hudec polemizują ostro z r. Czarneckim, poczem Rada uchwala jednogłośnie wnioski referenta z dodatkiem r. Feldsteina, że opust dla większych odbiorców, może być przyznany o tyle, o ile przez to odbiorca nie płaci mniej niż płaciłby, konsumując mniej gazu, tj., że zużywając np. 7001 metrów mniejby płacił zań, niż ten, który zużył tylko 6999.

Na tem zakończyło się posiedzenie z powodu braku kompletu radnych.

IV. Zjazd polskich prawników i ekonomistów.

Kraków, 4 października.

(Telegram).

W sekcyi prawniczej podczas dyskusyi na wczorajszem posiedzeniu nad ochroną czci zabierali głos pp. dr. Rosenblatt, dr. Godlewski, reprezentant Ligi ku ochronie czci, mecenas Kijeński z Warszawy i mecenas Papieski z Warszawy. Po wyczerpaniu dyskusyi uchwalono wybrać subkomitet złożony z referentów i pp. Nowodworskiego i Zwolińskiego celem wypracowania zapadłych uchwał. Uchwały te brzmią w ogólności, jak następuje: Zjazd uważa za porządany udział czynnika ludowego w sprawie obrazy czci. Należy poprzeć usiłowania społeczeństwa dążące do tego, aby sprawę o obrazy czci załatwiane były przez sądy honorowe przy Towarzystwach ku ochronie czci. Dążyć należy do tego, aby we wszystkich dzielnicach Polski, gdzie istnieją Towarzystwa ochrony czci, było obowiązkiem obywateli sprawy o obrazę czci oddawać sądom honorowym istniejącym przy tych Towarzystwach, a dopiero w razie ostatecznym [illegible]ować je na drogę sądową. Dalej dążyć należy, aby sądy honorowe w każdym wypadku oddanym im do załatwienia przyznawały wynagrodzenie tak za szkodę moralną, jak i materyalną.

Na posiedzeniu popołudniowem sekcyi prawniczej przewodniczył JE. P. Prezydent dr. Hausner. Sędzia śledczy Nowotny przedłożył referat o reformie prasowej. W dyskusyi nad tym referatem zabierali głos pp. Nowodworski i Papieski z Warszawy, redaktor *Głosu Narodu* dr. Beaupré z Krakowa, dyrektor Tow. wzaj. ubezpieczeń dr. F. Paszkowski, dr. Steinberg z Krakowa, prof. Makarewicz, dr. Gertler, Mikiewicz i adwokat Kijeński z Warszawy.

W sekcyi ekonomicznej obradowano wczoraj w dalszym ciągu nad spra-

wą parcelacyi. Dr. Stanisław Henryk hr. Badeni wniósł, aby celem należytego wyczerpania tego ważnego przedmiotu usunięto z porządku dziennego kwestyę emigracyi, a zajęto się tylko sprawą parcelacyjną. Przemawiali następnie pp. Słupski z Poznania, Sobieszczański i adwokat Suligowski z Warszawy, który dał obraz rozwoju parcelacyi w Galicyi, Poznańskiem i Królestwie, wspomniał o włościach rentowych i solidaryzował się z zapatrywaniami p. Rychłowskiego z Poznania, iż domagać się należy, aby w drodze ustawodawczej ustalono zasadę konsensów parcelacyjnych, oraz zasady i sposób postępowania parcelacyjnego. P. Marcin Biederman z Poznania oświadczył, że sam na własną rękę od r. 1902 rozparcelował między włościan polskich 113.000 morgów.

Po południu prowadzono w dalszym ciągu dyskusyę nad parcelacyą. Przemawiali: dr. Kolischer z Krakowa, p. Battaglia, dr. Stanisław Henryk hr. Badeni, prezes Tow. wzaj. ubezpieczeń Męciński, Koszutski z Warszawy, hr. Mikołaj Rey z Przyborowa, dr. Gross z Krakowa i Rychłowski z Poznania. Dyskusyę zamknął prof. Grabski szeregiem wyjaśnień. — Uchwał nie powzięto żadnych, poprzestano na żywej wymianie myśli, która niezawodnie wywrze wpływ na dalszą organizacyę tak ważnej dla kraju sprawy.

Następnie rozpoczęto obrady nad sprawą emigracyi, a mianowicie nad referatem o emigracyi szefa biura krakowskiej Izby handlowej dr. Artura Benisa. W dyskusyi zabrał głos urzędnik magistratu krakowskiego dr. Kumaniecki.

Dzisiaj obradom sekcyi prawniczej przewodniczył adwokat Suligowski z Warszawy.

Na wniosek wybranego wczoraj podkomitetu sekcyi w sprawie reformy prasowej uchwalono: Ze względu na różnorodność dzisiejszych stosunków politycznych w trzech częściach Polski Zjazd nie uważa za możliwe na razie powziąć merytorycznej uchwały co do odpowiedzialności redaktorów i postanawia wybrać komisyę dla przygotowania materyału do dyskusyi dla następnego Zjazdu, z możnością rozszerzenia tematu.

W skład tej komisyi weszli: prof. Makarewicz, sędzia dr. Nowotny, adwokaci Gertler i Steinberg z Krakowa, adwokaci Nowodworski i Papieski z Warszawy. Wybrani kooptowali do swego grona adw. Kijeńskiego z Warszawy, adw. Wolińskiego z Poznania, adw. Godlewskiego ze Lwowa.

Następnie p. Krókowski z Wadowic przedstawił referat o postępowaniu sprostowawczem w sprawach prasowych Rozwinęła się dyskusya co do obowiązku pisma do umieszczania sprostowań; w szczególności bardzo obszernie omawiano kwestyę umieszczenia sprostowania, jeżeli redaktor jest posłem, a więc jeśli wobec niego postępowanie karne nie może być wdrożone.

W dyskusyi zabierali głos pp. Nowodworski, Papieski, starszy radca sądowy Stawarski, z Krakowa, Kijeński, adw. Rosenblatt, Steinberg, Gertler, sędzia Nowotny, prof. Makarewicz.

W sekcyi ekonomicznej toczyła się dalsza dyskusya nad emigracyą. Zabierali głos: prof. Czerkawski, Wysocki, adw. Caro. poseł Battaglia. Podniesiono konieczność usunięcia prohibicyi i otoczenia wychodźców należytą opieką, a odebrania z rąk prywatnych koncesyj na pośrednictwo w emigracyi i oddania ich w ręce instytucyj publicznych.

P. Battaglia przedłożył następujący wniosek:

Zjazd uchwala zwrócić się do Koła polskiego w Wiedniu, by wyjednało u Rządu jak najrychlejsze wprowadzenie w życie urządzeń dla badania stosunków emigracyjnych, ochrony emigrantów przed wyzyskiem i niedolą, racyonalnego uregulowania emigracyi i utrzymywania kontaktu wychodźców z ojczyzną, — urządzeń takich, które drogą administracyjną dałyby się łatwo wprowadzić, a uwzględniałyby w jak najszerszej mierze potrzeby i stosunki wychodźtwa galicyjskiego.

P. Battaglia podniósł konieczną potrzebę współdziałania kraju w tej mierze, opieki kraju nad wychodźcami i badania emigracyi.

Bardzo zajmujące było przemówienie ks. Cynalewskiego, misyonarza z Patagonii. Opowiedział on, że gdy 7 rodzin wychodźczych w Patagonii napisało do kraju o swem powodzeniu, otrzymał on od 10.000 rodzin z Galicyi listy, żądające pomocy przy przesiedlaniu na stepy patagońskie, gdzie jeszcze miliony mogą znaleźć pomieszczenie. Jedna mała wioska z pode Lwowa chciała się masowo przesiedlić. Mowca nie odpowiedział na te żądania, bo jest przeciwny masowej emigracyi i sądzi, że polska ziemia wyżywić może lud polski, jeżeli rozwinie się tu należycie rolnictwo. Z ziem polskich najmniej emigruje ludzi z Poznańskiego, właśnie dlatego, że tam kultura ziemi i dobrobyt ludu są największe, a niemniej i oświata jest największa.

Z Tow. przyjaciół sztuk pięknych.

Po martwym wakacyjnym sezonie znowu się sale naszego Towarzystwa ożywiły, goszcząc w swych salach aż dwie zbiorowe wystawy naraz. Ale i sezon letni nie minął bez sensacyi, a była nią kradzież dwóch obrazów z wystawy. Właściwie, kto zna stosunki w naszem Towarzystwie, dla tego w tym wypadku nie było żadnej sensacyi, chyba o tyle, że to nastąpiło dopiero teraz, boć przecież obrazów na naszej wystawie nikt nie strzeże. Jeśli publiczności niema, co się często zdarza, a w pewnych godzinach zawsze, rzezimieszek może sobie robić na wystawie co mu się podoba, może chować mniejsze obrazy pod poły płaszcza, większe spokojnie wykrawywać z ram — nikt mu nie przeszkodzi, bo z reguły jedynego służącego Towarzystwa niema na wystawie, a panna sprzedająca bilety u wejścia nie może przecież równocześnie dozorować wejścia i opieką swą otoczyć obrazy we wszystkich salach, a gdyby nawet zoczyła jaką niedozwoloną manipulacyę z wystawionemi dziełami sztuki, to i tak niezdolną byłaby temu przeszkodzić. Wszędzie na całym świecie, na wszystkich wystawach, są odpowiednio umundurowani ludzie, którzy krążą po salach i pilnują wystawionych przedmiotów, u nas inaczej, Towarzystwo woli uchylić się od tego wydatku, a woli zapłacić poszkodowanym artystom za ich skradzione prace.

Wiem, że to co tu piszę, będzie grochem o ścianę, wrócę więc do sprawozdania z wystawy zbiorowej Włodzimierza Nałęcza i Jana Bulasa.

Pierwszy zajmuje dwie małe sale. Motywa z fjordów norweskich są ulubionym tematem Nałęcza i w większej części wystawionych widoków spotykamy się z nimi. We wszystkich jego obrazach uderza ta sama niemiła technika kładzenia farb grubo i szorstko bez względu, czy to ma być niebo, czy woda, czy skały, to samo zamazanie konturów i niepewność rysunku. W przeciwieństwie do tych ujemnych stron, trzeba wymienić niepospolite zalety kolorystyczne prac Nałęcza. Obrazy jego działają tonem, a pierwsze miejsce zajmuje doskonały widok norweski o tonie błękitno-srebrzystym, wiszący naprzeciw wejścia do drugiej salki tej zajmującej kolekcyi.

Jan Bulas jest indywidualnością wielce charakterystyczną i zajmującą. Młody ten artysta maluje, czyli raczej rysuje barwnie rośliny nasze swojskie, pospolite, ale rysuje e w rozmiarach kolosalnych i w tem polega jego oryginalność. Wyglądają one, jakbyśmy się na nie patrzyli przez mocno powiększające szkło i prawdopodobnie artysta niem się posługiwać musi, rzucając pastelami na papier owe gigantyczne osty, lwie pyszczki, koniczyny, dzikie róże i t. p., po których pełzają olbrzymy-gąsienice lub chrząszczyki wielkości małych żółwi i nad którem unoszą się motyle wielkości gołębia. Wszystko jest rysowane z ogromną precyzyą, pewnością i niepospolitym smakiem. Światłocienia unika Bulas, kontury swe wypełnia jednym bardzo subtelnym tonem o realistycznej barwie przedmiotu. Fragmenty tych dzielnie narysowanych kwiatów wyglądają jak wzory do artystycznych tapetów i sądzę, że artysta w tym kierunku mógłby stworzyć coś wielce artystycznego i oryginalnego. Dwie próbki fryzów o motywach kwietnych świadczą o tej jego wybitnej zdolności. Dekoratywność barwnych rysunków Bulasa jest nadzwyczajna i ona jest ich celem i zadaniem. Mimo całego uznania dla dzielnych prac Bulasa muszę kilku między niemi zrobić poważny zarzut, a mianowicie tym, w których widzimy głowy lub pół postacie ludzkie, z których niektóre zdają się być portretami pojętymi w manierze Jacka Malczewskiego. To co temu arcy-mistrzowi uchodzić może jako oryginalność wysoce artystyczna, choćby nie wiedzieć jak fantastyczna, nie może żadną miarą ujść bezkarnie jego naśladowcom, których niestety w drużynie młodych artystów jest bardzo wielu. Każdy powinien być sobą i nikim innym. Bulas jest tak na wskroś oryginalny i tyle posiada talentu, że może sam sobie wystarczyć, niech jednak trzyma się wyłącznie swego świata roślinnego, który tak przedziwnie odtwarzać umie. Dodawanie wizerunków postaci ludzkich w rozmiarach naturalnych między kilkadziesiąt razy powiększone podobizny kwiatów i owadów, jest niesmaczne i psuje tylko nadzwyczaj dodatni efekt, jakie robią te olbrzymie fragmenty roślinne.

Justus.

OSTATNIA POCZTA.

Pod przewodnictwem p. Gniewosza odbyło się wczoraj w Wiedniu posiedzenie austryackiego Związku centralnego ochrony interesów gospodarstwa rolnego i leśnego. Obradowano nad pomnożeniem mandatów agrarnych w państwowej komisyi kolejowej. Obszernie omawiano szczegóły rozdziału mandatów na poszczególne korporacye rolnicze i leśne.

W Pradze ma w przyszłą sobotę rozpocząć wychodzić nowe czeskie pismo codzienne, które postawi sobie za cel zszeregowanie żywiołów konserwatywnych po wprowadzeniu reformy wyborczej.

Belgradzka *Pravda* twierdzi, że rząd serbski zamyśla ostatnią notę austro-węgierską pozostawić bez odpowiedzi, a tem samem utrzymać nadal stan beztraktatowy.

Książę kumberlandzki zamierza podobno zrzec się dla siebie tronu brunświckiego, aby go zająć mógł jeden z synów jego. Obawia on się jednakże, iż cesarz Wilhelm nie będzie skłonnym do zgody. W tym duchu miał się książę, według *Berl. N. Nachr.* wyrazić do deputacyi stronnictwa welfickiego, która doń przybyła zaraz po śmierci księcia Albrechta.

Walka kościelna przysparza coraz więcej kłopotów rządowi francuskiemu. Okazuje się, że zastosowanie ustawy o związkach religijnych jest wręcz niemożebne, ludność bowiem nie chce związków tych tworzyć. Odezwa, wydana przez nieliczne grono ludzi, wzywająca do tworzenia związków, przebrzmiała bez echa. Cóż więc czynić! W ustawie nie przewidziano podobnego wypadku.

Obecnie radykali francuscy proponują, aby księżom katolickim cofnąć zastrzeżone w ustawie pensye i zapomogi, o ile nie będą należeli do związków religijnych. Odpowiedni projekt, wniesiony zostanie prawdopodobnie też do Izby deputowanych.

Arcybiskup Westminsteru, dr. Bourne wystosował imieniem angielskiej *Catholic Truth Society* pismo do francuskiego kardynała Richarda. „Wszyscy członkowie *Society*, brzmi jeden z ustępów listu, biskupi, kapłani i laicy polecają mi, bym wyraził Waszej Eminencyi, czcigodnemu episkopatowi i ludowi katolickiemu Francyi serdeczne współczucie z powodu ciężkich doświadczeń, jakie przechodzą, a zarazem podziw dla hartu i wytrwania okazanego wśród niebezpieczeństw. Wasz przykład doda otuchy wszystkim skazanym na walkę w obronie praw Kościoła“.

Sofijski oficyalny *Now Wek* wystąpił z okazyi ostatnich faz sprawy kreteńskiej z uwagi godnym artykułem, w którym znajduje się między innemi ustęp, wyrażający nadzieję, że obecnie Europa przystąpi także do uregulowania sprawy macedońskiej. „Jeśli zaś ta nadzieja zawiedzie, kończy przytoczony organ, to nikt chyba za złe nam nie weźmie, gdy sami zajmiemy się usunięciem złego, które przyprawiło nas o takie szkody“.

Z Hawany donoszą: Tegoroczna uroczystość otwarcia Uniwersytetu przeistoczyła się w manifestacyę zaufania do rządu prowizorycznego. W otwarciu wziął udział także Taft, który w dłuższej przemowie oświadczył, że celem interwencyi amerykańskiej jest jedynie dobro Kuby, przywrócenie stosunków normalnych na wyspie. Stany Zjednoczone dalekie są od aspiracyj zaborczych; one nie wahają się nieść mienia i krwi w ofierze dla idei postępu, gdziekolwiek ujrzą ją w niebezpieczeństwie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z komisyi reformy wyborczej.

Wiedeń, 4 października. W dalszej dyskusyi nad wnioskiem p. Tollingera oświadczył p. Conci, że głosować będzie przeciw wnioskowi, a za przedłożeniem rządowem.

P. Schraffel przyłączył się do wywodów Lechera i sądzi, że tego rodzaju zasadnicza zmiana reformy wyborczej, jak wniosek Tollingera, powinna była być wniesiona przy dyskusyi nad ustawą zasadniczą, a nie przy ordynacyi wyborczej, dla której wystarcza zwykła większość. Dziwi się, iż znajdują się Niemcy, którzy chcą się na to zgodzić, gdyż w razie przyjęcia tego wniosku może kiedyś zwykła większość słowiańska w parlamencie uchwalić sobie inny system pluralny, według którego np. każdy, mówiący jakimś językiem słowiańskim, otrzymuje o jeden głos więcej.

Następnie polemizował mowca z ks. Pastorem, który powiedział, że jako chrześcijanin i ksiądz musi głosować za systemem pluralnym. Mowca zapytuje ks. Pastora, czy ci, którzy głosować będą przeciw systemowi pluralnemu z przekonania, są mniej gorliwymi chrześcijanami i czy także ksiądz nie może być przeciwny systemowi pluralnemu. Wskazuje w tej mierze na biskupa ks. Jeglica, który kilkakrotnie przemawiał za powszechnem, równem prawem głosowania.

Nawet zaprowadzenie cenzusu 8 kor. nie dałoby mniej zamożnym chłopom żadnej ochrony. Mowca dziwi się, że p. Adler tak stanowczo wystąpił przeciw systemowi pluralnemu, gdyż mowca jest przekonany, że wprowadzenie tego systemu przyniosłoby największą korzyść socyalistom, albowiem wszyscy niezadowoleni przyłączyliby się do tej partyi. Mowca podczas swych podróży agitacyjnych w Tyrolu zauważył, że ogromna większość chłopów także w okolicach konserwatywnych jest za powszechnem i równem prawem głosowania.

W końcu prosi mowca komisyę, aby nad wnioskiem Tollingera przeszła do porządku dziennego.

Poznań, 4 października. *(Tel. pryw.)*. W Poznaniu i Gnieźnie rozpowszechniane są odezwy wzywające do współdziału w strejku szkolnym i zachęcające do oporu w razie nacisku ze strony władz. Prokuratorya wdrożyła dochodzenia przeciw wielu redaktorom, mowcom wiecowym i rodzicom za zachęcanie do oporu.

W ostatnich dniach policya rozwiązała w Inowrocławiu, Kościanie i innych miejscowościach kilka burzliwych wieców.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 4 października. *(Tel. pryw.)*. Gdy we środę rano pomocnik gospodarza klasowego gimn. praskiego 48-letni Mikołaj Flegontow jechał dorożką wraz z żoną, wioząc 2.294 rubli na pensye dla personalu gimnazyum, jakiś wyrostek 15-letni w ubraniu ucznia szkoły prywatnej strzelił do niego trzykrotnie i przebił mu policzek i dłoń. — Flegontow już ranny wystrzelił dwukrotnie do wyrostka. Napastnik umknął.

Łódź, 4 października. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj w nocy na szosie między Lutomierskiem a Kwiatkowicami na wracające z targu furmanki w liczbie jedenastu napadło około 30 bandytów i strzelając bezustannie, zabrało napadniętym całą gotowiznę, przyczem ich mocno pobito. Wysłani w pogoń kozacy schwytali 4 bandytów.

Wilno, 4 października. *(Tel. pryw.)*. Sąd okręgowy wojenny skazał kozaka 2 pułku dońskiego Michajłowa za rabunek i napad na 6 lat robót ciężkich.

Kielce, 4 października. *(Tel. pryw.)*. We środę wykonano czwartą egzekucyę z wyroku sądu polowo-wojennego. Rozstrzelano 3 skazańców.

Petersburg, 4 października. *(Ag. Tel)*. Policya dowiedziała się o projektowanym na wczoraj po południu na placu giełdowym zamachu na mającego tamtędy wracać pewnego kasyera państwowego z większą kwotą. Przywódcę bandy uwięziono pierwej, poczem na placu aresztowała policya pięciu podejrzanych ludzi, przy których znaleziono brauningi. Szósty podejrzany usiłował uciec, lecz w ucieczce zastrzelił go policyant.

Petersburg, 4 października. Rada ministrów uchwaliła objąć na rzecz państwa ziemie, należące do korony w okręgu altajskim, aby uzyskać grunta dla chłopów. Państwo płacić będzie koronie po 22 kopiejek za dziesięcinę przez 49 lat. Korona zatrzymuje wszystkie prawa do minerałów, znajdujących się w owym obszarze.

Tyflis, 4 października. Wczoraj jako w dniu wypłaty urządziły tu bandy uzbrojone w sile po 4—6 ludzi napady na kasyerów w czterech instytucyach. Na jednego kasyera napadnięto na ulicy. Zrabowano znaczniejsze kwoty. Jednego ze sprawców zdołano aresztować.

Poti, (twierdza w Rossyi azyatyckiej, położona nad morzem Czarnem), 4 października. *(Pet. Ag. Tel.)*. W nocy na 2 b. m. na parowcu „Carewicz“, który płynął z Suchum do Oczemcziri (porty nad morzem Czarnem) 25 uzbrojonych osób, które wsiadły po drodze w rozmaitych miejscach, dokonało rabunku. Spędziły podróżnych i załogę do III. klasy, obsadziły wszystkie wejścia i zrabowały 12.000 rubli. — Podróżni I. klasy usiłowali stawiać opór i poczęli strzelać. Rabusie wezwali kapitana, by podróżnym tym rozkazał zaprzestać strzelania, gdyż w przeciwnym razie będą zmuszeni rozstrzelać pojmanych zakładników, dwóch pomocników kapitana i czterech marynarzy. Następnie zażądali szalupy, którą mieli kierować zakładnicy. Rabusie tym majtkom, którzy kierowali szalupą i wysadzili ich na ląd, dali 10 rubli.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 października 1906.

Hotel George'a.

PP. Hr. W. Młodecki z Monasterzysk, S. Gołaszewski z Kończak, D. Pogłodowski z Sutkowiec, S. Wybranowski z Kinicza, W. Chyliński z Sanoka, W. Kościelski z K. Ks. Poznańskiego, L. Geyer z Łodzi, W. Pochwalski z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. Hr. F. Krasicki z Warszawy, W. Micewski z Tuczempy, M. Wojciechowski z Pnikuta.

Hotel Kontinent.

P. J. Prokoff z Kijowa.

Hotel Francuski.

P. Z. Piątkowski z Józefówki.

Grand Hotel.

P. P. Ralli z Zakopanego.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4 października 1906.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	572	—	582	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	210	—	220	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	50	111	20
" " " 4½% " los w 50 l.	100	10	100	80
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	—	98	70
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	—	101	70
" " 4% " los w 57 l.	98	40	99	10
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	--	101	70
" " " 4% (4 em.)	98	—	98	70
Kol. lokalne dtto 4%	97	80	98	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	97	60	98	30
Pożyczka m. Lwowa 4%	95	60	96	30
" " " 4 konwen.	98	30	99	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 października 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98·85	99·05
styczeń lipiec	98·85	99·05
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·10	100·30
kwiecień-październik	100·15	100·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156·75	158·75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·—	219·—
" " 1864 po 100 zł.	275·—	277·—
" " 1864 po 50 zł.	274·50	276·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·65	116·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·10	99·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·50	118·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	463·—	465·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·80	124·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·35	100·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·15	100·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·40	100·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·10	100·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·50	117·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	94·35	95·15
" " " w wal. kor. 4 pr.	95·—	95·20
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	—·—	—·—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207·50	209·50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	206·35	208·35
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96 —	97·20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·85	95·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·75	106·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·60	99·60
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·25	102·25
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97·10	98·—
" obl. prop. " 1889 4 pr.	98·70	99·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·05	96·05
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	105·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	161·75	162·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·90	99·40
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	280·—	288·—
" " " " " 1889 3 pr.	287·—	295·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·15	102·15
" " " " los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
" " " " los 50 l. 4½ pr.	100·25	101·25
" " " " " 60 l. 4 pr.	98·10	99·10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·—	98·90
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·40	101·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·50	101·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·70	98·70
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·55	100·55
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	99·65	100·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·50	116·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·75	100·75
" " " " " " 1887 4 pr.	99·70	100·70
" " " " " " 1888 4 pr.	100 —	100·60
" " " " " " 1891 4 pr.	100·—	—·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90·70	91·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	103·50
" " " " 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·70	23·70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	453·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	138·—	148·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	56·50	62·50
Palfy 40 zł. m. k.	168 —	178·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 —	50·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·75	30·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	55·—	60·—
Salma 40 zł. mk.	196·—	203·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	70·—	76·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	313·50	314·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3295·—	3300·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	674.25	675.25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	811·50	812·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	610·—	—·—
Galic. banku hip. 200 zł.	575·—	577·—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	200·—	209·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	445·75	446·75
" Austro-węg. 1400 k.	1762·—	1772·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	559·75	560·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·50	242·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5615·—	5625·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580 —	580·50
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1046·—	1051·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714·—	717·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	627·—	636·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	606 —	607·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2800 —	2812·—
Schodnicy 500 kor.	637·—	642·50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	412 —	417·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	290 —	294·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·17½	240·37½
Paryż za 100 franków	95·40	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·47½	117·67½
Włoskie banki	95·50	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·52½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·48	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·45	95·65
Ruble	2·52½	2·53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1431/6 (7) (7664 3—3)

Na żądanie Fischla Altmana odbędzie się dnia 6 listopada 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, w Niemirowie licytacya realności whl. 351 gm. Smolin obj. wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły, stajni, piwnicy i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 8794 kor. przynależności zaś na 1609 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 6935 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 19 września 1906.

L. 20.591/6. (7676 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa od 1 stycznia 1907, począwszy na okres lat 1907, 1908 i 1909 bezwarunkowo, względnie na lata 1907 i 1908 i warunkowem przedłużeniem na rok 1909 albo na rok 1907 z milczącem przedłużeniem na lata 1908 i 1909, a mianowicie w okręgach dzierżawnych:

1. Bukaczowce z ceną wywołania 4020 kor. 50 hal., 2. Łozowa z ceną wywołania 4124 kor. 70 hal., 3. Podhajce z ceną wywołania 11.316 kor., 4. Przemyślany z ceną wywołania 9100 kor., 5. Rohatyn z ceną wywołania 9060 kor., ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytacyę w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się 16 października 1906 od 9 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty, zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do 16 października 1906 godziny 9 rano na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 18 września 1906.

L. cz. E. III. 1686/6 (7) (7659 3—3)

Dnia 9 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI odbędzie się celem zniesienia wspólnej własności licytacya realności pod lk. 225 im. wyk. hip. l. 213 śrm. objętej ul. Serbska l. 7 położonej wraz z przynależnościami na gruncie się znajdującemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę ocenioną nie była.

Najniższa cena, przez strony oznaczona, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 20.000 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziele III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zachowają swoje prawa pomimo tej licytacyi nie naruszone.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I. Oddział III.

Lwów, dnia 17 września 1906.

L. cz. E. 323/6 (2) (7698 3—3)

Dnia 31 października 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 9 w Muszynie odbędzie się licytacya realności whl. 640 ks. gr. gm. Tylicz objętej dłużnika Izaaka Koniga własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3200 kor.

Najniższa oferta wynosi 1600 kor., wadyum 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 25 września 1906.

L. 16.430/906. (7560 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1907, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata, t. j. od 1 stycznia 1907 do 31 grudnia 1909 rozpisuje się publiczną licytacyę, a mianowicie: celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 17 października 1906, zaś celem zabepieczenia podatku spożywczego od wina na dzień 18 października 1906 od godziny 8 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie, najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Kwity kasowe, opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucya dzierżawna (rozp. Min. skarb. z dnia 3 grudnia 1901 L. 72.238).

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach, mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. u. k. Nr. 146, pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych

I. podatku spożywczego od mięsa:

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K.	Cena wywołania h.	Złożyć się mające wadyum K.	Złożyć się mające wadyum h.	Klasa taryfowa	Licytacya odbędzie się
1	Brzostek	1966	—	197	—	III. klasa	dnia 17 października 1906 od godz. 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Czchów	2250	—	225	—		
3	Dąbrowa	6517	50	652	—		
4	Pilzno	4725	90	473	—		
5	Radłów	3652	—	365	—		
6	Wojnicz	5290	—	529	—		
7	Zakliczyn	3302	—	330	—		
8	Żabno	3309	—	331	—		

II. podatku spożywczego od wina:

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K.	Cena wywołania h.	Złożyć się mające wadyum K.	Złożyć się mające wadyum h.	Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
1	Radomyśl	1448	—	145	—	Taryfa C. ustawy z 18 maja 1875.	dnia 18 października 1906 od godz. 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Wojnicz	232	—	23	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 17 września 1906.

L. 112.373. (7597 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Sanie pod Medyką i Torkami od klm. 154·900 do 152·700 wykonać się mających we własnym zarządzie w czasie od jesieni 1906 do 31 grudnia 1908, odbędzie się dnia 10 października 1906 w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu o godzinie 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materyałów w tym czasie dostawić się mających wynosi:

9500 (dziewięć tysięcy pięćset) m^3 faszyn wiklowych,

19.000 (dziewietnaście tysięcy) m^3 faszyn lasowych,

300.000 (trzysta tysięcy) sztuk kołków faszynowych w ogólnej wartości fiskalnej około 67.000 koron.

Wykazane powyżej ilości mających się dostawić materyałów mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia procent) zwiększone lub zmniejszone, a przedsiębiorca nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały we większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Dostawa tych materyałów na miejsce budowy ma się odbywać w częściowych ilościach i w terminach wyznaczyć się mających w miarę postępu budowy przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 (czas kolejowy) w południe w dniu rozprawy mają być wnoszone oferty, sporządzone według przepisanego wzoru zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 5000 koron (pięć tysięcy koron) w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie nie będą wcale przyjęte — zaś oferty oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone stemplem i wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 września 1906.

(Wzór oferty).

Oferta.

Stempel
1
korona

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w czasie od października 1906 do 31 grudnia 1908 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi rzeki Sanu w Przemyślu wyznaczyć się mających materyały faszynowe, t. j. faszyny wiklowe, lasowe, wiązki świeżych witek wiklowych i kołki faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie pod Medyką i Torkami w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu i we warunkach podanymi za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

Imię nazwisko, miejsce zamieszkania.

L. 24.956/06 (7714 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina w niżej poszczególnionych okręgach poborowych na przeciąg jednego roku, t. j. od 1 stycznia do końca grudnia 1907 bezwarunkowo lub na przeciąg trzech lat, t. j. od 1 stycznia 1907 do końca grudnia 1909 bezwarunkowo lub warunkowo, t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem ztąd drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu za pomocą ustnych i pisemnych nadaży dnia 18 października 1906.

Licz. porząd.	Okręg poborowy	Przedmiot	Oznaczenie klasy taryf	Cena wywołania na każdy rok K.	Cena wywołania na każdy rok h.	Złożyć się mające 10% wadyum K.	Złożyć się mające 10% wadyum h.	Termin licytacyi
1	Budzanów	podatek od mięsa	III.	2860	—	286	—	Ustna licytacya odbędzie się w budynku c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu dnia 18 października 1906 między 9 a 11 godziną przed południem.
2	Grzymałów	podatek od wina	taryfa C.	341	56	35	—	

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub za pomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 kor. należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawny najpóźniej do 9 godziny przed południem w dniu licytacyi, t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym.

Zmiana tego dodatku ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu tudzież w kancelaryi c. k. Nadzorów straży skarbowej w Tarnopolu, Grzymałowie, Ihrowicy, Mikulińcach, Nowemsiole, Podwołoczyskach, Toustem i Zbarażu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 23 września 1906.

L. cz. E. 1442 i E. 1444 6 (4) (7709 2—3)

Na żądanie Wojciecha Federkiewicza odbędzie się dnia 29 października 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya realności whl. 541 ks. gr. Brzozów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4436 kor.

Najniższa cena wynosi 2218 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które uznaje się za normalne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 29 sierpnia 1906.

L. cz. E. 2145/6 (3) (7737)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 19 października 1906 licytacya przymusowa realności whl. 55 ks. gr. gminy Wielopole objętej, Jana Chmielowskiego własnej.

Cena szacunkowa wynosi 4531 kor. 20 hal.

Najniższa cena 3020 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 4 września 1906.

L. cz. E. 2077/6 (6) (7745)

Na żądanie Berla Ornsteina kupca w Kutach odbędzie się dnia 23 listopada 1906 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 1156 gminy Stare Kuty.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1893 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 1263 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 25 września 1906.

L. cz. E. 172/6 (4) (7742)

Dnia 22 października 1906 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 11 licytacya połowy realności whl. 20 ks. gr. gm. Cieszanów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7158kor., przynależności zaś na 85 kor.

Najniższa cena wynosi 3621 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 11 września 1906.

L. cz. E. 1002/6 (6) (7750)

Dnia 31 października 1906 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie odbędzie się licytacya realności whl. 1051 ks. grunt. gminy Niestanice, składającej się z łąki obszaru 33 ar.

Nieruchomość ta jest oceniona na 300 koron.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 11 września 1906.

L. 1469. (7760 1—3)

Obwieszczenia urzędowe.

Przy c. k. fabryce tytoniu w Winnikach nastąpi przeprowadzenie instalacyi ogrzewalni o niskiem ciśnieniu (Niederdruck-Dampfheizung), urządzenie wentylacyi i suszarni.

Celem zabezpieczenia tych robót rozpisuje się licytacyę ofertową do 27 października 1906 do 12 godz. w południe.

Przedsiębiorcy zechcą wnieść swoje oferty zaopatrzone stemplem na 1 koronę od arkusza wraz z kwitem na złożone wadyum w wysokości 5% od sumy ofertowej do c. k. fabryki w Winnikach. Oferty na wewnętrznej kopercie jako takie wyraźnie oznaczone być mają, zewnętrzna koperta zaś oznaczona ma być adresem c. k. fabryki tytoniu w Winnikach.

Wadyum ma być złożone w jednej z kas urzędów c. k. monopolu tytoniowego.

Oferty mają się odnosić na wszelkie dostawy i roboty monterskie, nie zaś na roboty budowlane i mają być wykonane wedle wskazówek c. k. fabryki tytoniu w Winnikach, do której wnoszący oferty zechce się zwrócić.

Sumy końcowe w ofertach mają być w liczbach i słowach podane.

Nie wyraźnie wygotowane oferty nie będą uwzględnione.

Oferenci, którzy dotychczas dla c. k. monopolu tytoniowego robót budowlanych jeszcze nie wykonywali zechcą udokumentować świadectwami przeprowadzone jakiekolwiek roboty budowlane dla innych instytucyj.

Generalna Dyrekcya zastrzega sobie bezwarunkowo wybór oferentów.

Kaucya, mająca być w swoim czasie złożona, wynosi 10 % ugodowej sumy i ma być złożona w efektach wartościowych wedle ustawy do przyjęcia się nadających.

Powyż wspomniane dostawy i roboty mają być najdalej do końca lipca 1907 ukończone.

W końcu nadmienia się, że bliższe warunki wykonać się mających robót można przeglądnąć w c. k. fabryce w Winnikach.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia takowej aż do rozstrzygnięcia; akceptowana oferta jest od czasu uwzględnienia tejże także dla c. k. skarbu obowiązująca.

C. k. Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego.
Wiedeń, dnia 24 września 1906.
C. k. generalny dyrektor
Kempf m. p.

(7719 1—3)

W myśl uchwały c. k. sądu powiatowego w Krakowie z dnia 28 sierpnia roku 1906 do l. cz. A. XII. 260/98 (24/XVIII.) odbędzie się w dniu 7 listopada 1906 — ewentualnie także i w dniach następnych, — każdym razem o godzinie 9 rano w biurze c. k. Notaryusza Wacława Adamskiego w Krakowie przy ulicy Poselskiej pod Nr. 20 publiczna sądowa dobrowolna licytacya realności lwh. 283 ks. gr. gm. katastr. Kraków objętej, pod Nr. 16 przy ul. św. Jana w Krakowie położonej, niewłasnowolnych Leokadyi Maryi 2 im. Waniewiczównej i Maryi Jadwigi 2 im. Waniewiczównej po połowie własnej.

Cenę wywołania, a zarazem najniższą, za którą rzeczona realność sprzedaną być może, stanowi suma 34.160 koron.

Wadyum, które licytanci przed rozpoczęciem licytacyi złożyć mają, wynosi 3416 koron.

Warunki licytacyjne, jakoteż inne dokumenty, można przejrzeć w biurze podpisanego c. k. Notaryusza, każdego dnia w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 2 października 1906.
Wacław Adamski, c. k. notaryusz, jako komisarz sądowy.

L. cz. E. 903/6 (4) (7743)

Na żądanie Feibischa Maalera w Tłustem odbędzie się dnia 3 października 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya 2/4 części realności obj. whl. 15, oraz całej realności objętej whl. 934 gm. k. Swidowa zobowiązanego, Petra Biłeńczuka własnych wraz przynależnościami składającemi się z zasianego na pgr. 899/2 żyta na przestrzeni około 1/2 morga.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione, a to 2/4 whl. 15 na 465 kor., cała realność whl. 934 na 1000 kor., przynależności zaś (realność whl. 934) na 40 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 2/4 realności whl. 15 kwotę 310 koron, zaś realności whl. 934 na 693 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzyciela warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. (Oddz. V.).

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 31 sierpnia 1906.

L. cz. E. XVI. 1098/6 (14) (7718)

W sprawie Salomona i Netti Rohatyn we Lwowie o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 6 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacya realności l. konskr. 766 4/4 we Lwowie whl. 810/IV. ks. grunt. m. Lwowa objętej, Salomona i Netti Rohatyn po połowie własnej, wraz z przynależytościami, bliżej w protokole ocenienia E. XVI. 1098/6 (6) opisanymi.

Nieruchomość ta wraz z przynależytościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 44.894 kor. 81 hal.

Najniższa cena wynosi 44.894 kor. 81 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Osobom, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, pozostaje zastrzeżone prawo zastawu bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVI.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVI.
Lwów, dnia 29 września 1906.

L. 3121. (7722 1—3)

Obwieszczenie licytacyjne.

Wydział powiatowy w Stryju odda w przedsiębiorstwo budowę drogi Tucholka-Smorże na długości 3 klm. 600 metr. t. j. w klm. VI, VII, VIII i VIII 600 mtr. na podstawie licytacyi za pomocą pisemnych ofert, przedsiębiorcy żądającemu najniższego wynagrodzenia, czyli ofiarującemu największy opust z ceny kosztorysowej, która wynosi 49.507 kor. 97 hal.

Budowa ma być zupełnie ukończoną w terminie do 1 lipca 1908 Cena, za którą przedsiębiorca zobowiązuje się wykonać budowę ma być w ofercie dokładnie wyrażoną, a opust z ceny kosztorysowej ma być oznaczony w procencie.

Część drogi w klm. VI została już przez Wydział powiatowy wybudowana, jak nie mniej dostawiono na niej część materyałów razem kosztem 9138 kor 80 hal, która to kwota będzie z wynagrodzenia przedsiębiorcy potrącona.

Plany i kosztorysy, tudzież bliższe warunki przeglądać można w biurze Wydziału powiatowego w godzinach przedpołudniowych. Nadto w czwartki i niedziele udzielać będzie wyjaśnień inżynier Wydziału powiatowego.

Termin do wnoszenia ofert upływa z uderzeniem godziny 11 w południe dnia 25 października 1906.

Zakład (czyli wadyum) wynosi 2500 kor. ma być dołączony do oferty lub złożony osobno wprost w kasie Wydziału powiatowego w gotówce, lub papierach mających pupilarne bezpieczeństwo.

Oferty na formularzu, który otrzymać można w Wydziale powiatowym w Stryju, mają być zaopatrzone stemplem na 1 koronę.

Oferty dodatkowe, tudzież zawierające specyalne warunki i niezgodne z formularzem, nie będą ani przyjmowane, ani uwzględniane.

Wydział powiatowy zastrzega sobie zupełną wolność w przyjęciu i wyborze oferty.

Z Wydziału powiatowego.
Stryj, dnia 25 września 1906.
Prezes: Onyszkiewicz.

L. cz. E. 1059/6 (4) (7749)

Zobowiązani i małol. Jurko, Anna Marya i Justyna Kawaciuki dzieci Fedora w Kowalówce.

Na żądanie Hercla Blechera kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 15 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V licytacya połowy realności obj. whl. 50 ks. gr. gm. kat. Kowalówki stanowiącej rolę wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, drzew owocowych i płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 110 kor. 60 hal., przynależności zaś na 54 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 110 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 15 września 1906.

L. cz. E. 1193/6 (7) (7751)

Dnia 24 października 1906 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Rożniatowie licytacya realności wiejskich, a to: 1/4 części lwh. 2 i całych whl. 4 i 127 gm. Ceniawa, w skład których wchodzą zabudowania gospodarskie i grunt orny i kośny.

Nieruchomości te są łącznie ocenione na 1391 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 1/4 części realności whl. 2 wynosi 874 kor., realności whl. 4 kwotę 7 kor., zaś realności whl. 127 kwotę 177 kor. 33 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, 14 września 1906.

L. cz. E. 1166/6 (10) (7736 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 2 listopada 1906 licytacya przymusowa realności whl. 63 i 64 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętych masy spadkowej ś. p. dr. Chlebowskiego własnych.

Cena szacunkowa wynosi 30.236 kor. 50 hal.

Najniższa cena 15.118 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 września 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 10/6 (1) (7694 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Samuela Naglera, właściciela dóbr i jawnego wspólnika przedsiębiorstwa, zarejestrowanego pod firmą: Pierwsza galicyjska huta szkła w Majdanie górnym.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Dyduszyńskiego, naczelnika sądu w Nadwórnie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Freya w Nadwórnie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18 października 1906, godz. 10 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Nadwórnie) przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Nadwórnie najdalej do dnia 22 listopada 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 29 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nadwórnie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27 września 1906.

L. cz. S. 6/6 (79) (7708)

Ponieważ wniosek dra Izydora Falka na ponowny wybór wydziału wierzycieli w masie rozbiorowej Nuchima Andermana postawiony został w dniu 13 września 1906 w czasie kiedy większa część wierzycieli, którzy przy terminie likwidacyjnym byli obecni już się rozeszli, tak że wszystkim przy likwidacyi obecnym wierzycielom wniosek ten nie mógł być przedstawiony, przeto celem załatwienia wniosku tego i wyboru stałego zawiadowcy masy w myśl § 143 ust. konk. zwołuje się ogół wierzycieli na dzień 10 października 1906 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego Nr. 4.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25 września 1906.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/5 (18) (7729)

Uchwałą tego sądu z dnia 22 marca 1905 l. cz. S. 1/5 (1) otworzony konkurs do majątku Abrahama Isaaka Öhlbauma z Ulanowa uznaje się po myśli § 154 ord. konkurs za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 15 września 1906.

Konkursa.

L. 118.172/I. (7671 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie są opróżnione dwie posady sług urzędowych z systemizowanymi poborami i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tych posad rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że pierwszeństwo do tych posad mają aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

Kompetujący o jedną z tych posad mają wnieść swe podanie najpóźniej do dnia 20 listopada 1906 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej słuzbie wojskowej, w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podanie należy zaopatrzyć w dowody:

1) znajomość czytania i pisania w językach krajowych;

2) fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie);

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się;

4) obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 września 1906.

L. 118.252/I. (7701 3—3)

Konkurs

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na kilka posad woźnych pocztowych III kl. 3-go stopnia w charakterze prowizorycznym, z płacą 800 koron rocznie i dodatkiem aktywal-

nym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy najdalej do 15 listopada 1906 r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem zauważa się, że posady te zostaną nadane w pierwszej linii na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 1 października 1906.

(7758 1—3)

Konkurs.

Rada gminna w Krystynopolu rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego, połączoną z obowiązkami weterynarza miejskiego o rocznej płacy za obie te czynności 1200 kor.

Podania należy wnosić najdalej do 15 listopada 1906 do urzędu gminnego.

Posada ta zostanie nadana prowizorycznie na 1 rok, poczem nastąpi stabilizacya.

Zwierzchność gminna.

Krystynopol, 2 października 1906.

L. 2409. (7723)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Nadwórnej rozpisuje w myśl § 17 ust. z 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr. konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Mikuliczynie dla gmin i obszarów dworskich Mikuliczyna z przysiołkami i Jamnej.

Roczna płaca wynosi 200 kor.

Kandydatki mają wnosić podania do końca października i dołączyć do takowych:

1) dyplom na akuszerkę,
2) świadectwo moralności,
3) świadectwo zdrowia,
4) dowód znajomości języków polskiego i ruskiego.

Nadwórna, 24 września 1906.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 58/6 (2) (7766)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 269 czasopisma „Naprzód“ z dnia 1 października 1906 artykuł pod tytułem: „Z garnizonu cieszyńskiego na str. 2 w łamie 2 i 3 w całej osnowie zawiera znamiona zbrodni uwiedzenia żołnierza do naruszenia obowiązku służby wojskowej i pomagania do zbrodni wojskowych z § 222 u. k. i występku z art. IV. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 2 października 1906.

Zl. 224. (7689)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1906, Pr. IX. 51/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9968 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 24 September 1906 wegen der Stellen von „La gioventu italiana che sente“ bis „contro l'Italia“, von „La gioventu italiana faccia tacere“ bis „dello straniero“ und von „Bisogna senza tanti“ bis „Se no, no“ des Artikels: „Un buon consiglio alla gioventu italiana“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1906, Pr. 41/6, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Straz Pojizeri“ von 28 September 1906 wegen der Stelle von „Na jednu vec“ bis „zivot vojensky“ des Artikels: „Do boje proti militarismu“ nach § 222 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1906, Pr. 31/6, die Weiterverbreitung der Nr. 112 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 25 September 1906 wegen der Überschrift „Ein Mordsystem“ und der Stelle von „Alljährlich werden“ bis „Wandel schafft“ des Artikels: „Ein Mordsystem“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 September 1906, Pr. 37/6, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der periodischen Zeitschrift: „Moravsky Sever“ vom 21 September 1906 wegen des Artikels: „Uvahy ze slasti vojenského zivota“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 ex 1863 verboten.

Zl. 245 (7717)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28 September 1906, G.-Z. Pr. XXXV 142/6, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 10 der periodischen Druckschrift „Der Freidenker“ vom 1 Oktober 1906, 11 Jahrgang, auf Seite 73—75 abgedruckten Artikels mit der Überschrift: „Religionszwang in der Schule“ in der Stelle von „Die Hauptfrage besteht“ bis „Kinder zu entlasten“ das Verbrechen nach § 122 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28 September 1906.

Kuratele.

L. cz. P. III 282 3 (7) (7574 3—3)

Uchwałą z dnia 7 grudnia 1903 L. III 14/3 (5) zawieszona kuratela nad marnotrawcą Fediem Korynćem z Zawadowa, została zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 10 września 1906.

L. cz. IV. 74/94 (6/I) (7630 3—3)

Jędrzej Kolat z Bujnego uznany za na umyśle niedołężnego i podany pod kuratelę. Kuratorem jego Józef Piotrowski z Bujnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 27 lipca 1906.

L. cz. P. 90/5 (7) (7668 3—3)

Andrzej Senutczak Bryła z Żabiego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Michała Hapczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Żabie, dnia 8 listopada 1905.

L. cz. L. 13 6 (3—4—5—6) P. 251/6 (7683 3—3)

Za marnotrawnego uznano Dmytra Jakiwczuka syna Iwana w Dorze.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Nastasiuka syna Fedora w Dorze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. L. 6/6 (5) (7685 3—3)

Łukasz vel Łuczka Olech rolnik w Gnojnicach uznany umysłowo niedołężnym.

Kurator Łukasz Kopański w Gnojnicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 7 lipca 1906.

Ч. спр. Р. 113/6 (10) (7635)

Марнотравним узнано Стефана Басараба с. Андрія з Ляховець.

Куратором для него установлено п. Івана Басараба с. Михайла з Ляховець.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Богородчани, дня 31 липня 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 664, (7654 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Gustaw Trybalski przesiedla się z Przemyśla do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 28 września 1906.

L. cz. C. II. 410/6 (7628 3—3)

Przeciw Józefowi Gerstlowi dotąd w Kołomyi zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Dawida Wiselberga pozew o 166 kor. 66 hal.

Na podstawie tego pozwu wyznaczonym został termin na dzień 15 października 1906 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 15.

Celem strzeżenia praw p. Józefa Gerstla ustanawia się pana dr. Milgroma adw. Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 24 września 1906.

L. cz. Prez. 3108 (18 P/6) (7626 2—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla IV zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1906 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Maryana Mayera, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Emila Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenie tej kadencyi rozpocznie się dnia 19 listopada 1906 o godzinie 8 przed południem.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 25 września 1906.

L. cz. Ns. 468/6 (1) (7672 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w tut. sąd. przechowaniu znajdują się następujące przedmioty, pochodzące ze spraw karnych, o których niewiadomo czyją są własnością, a mianowicie ze sprawy karnej Vr 648/00 gorset różowy, chustka na głowę, koszyk ręczny, Vr. 1142/1 pugilares, Vr. 568/2 nóż, Vr. 615/1 nóż, Vr. 1537/00 chustka bronzowa, faska ze sadłem, powrozy, dłutko, chustka na głowę, Vr. 126/2 kapelusz, harmonijka, 3 pierścionki srebrne, zegarek srebrny z łańcuszkiem, torebka, Vr. 106/00 zapałki siarczane, topka soli, cukier, kawałki płótna, kawa, C. 60/62 portmonetka, Vr. 408/2 zegarek srebrny z łańcuszkiem, zegarek srebrny, pierścionek złoty, Vr. 585/2 łopata, Vr. 1311/4 chustka, Vr. 1160/1 meter, Vr. 601/4 beczułka, Vr. 442/5 30 hal., Vr. 985/2 książka do modlenia, Vr. 678/3 6 koszul, 2 gaci, 2 prześcieradła, 2 pary trzewików, świderek, pilnik, Vr. 1195/1 2 pary spodni, Vr. 1189/2 kuferek, szaurówka, kaftanik, spodnica, Vr. 69/4 3 kule bilardowe, 3 łyżeczki srebrne, nóż złamany, kółeczko do zegarka, Vr. 296/4 worek z węglami, Vr. 678/4 płachta, koszyk, Vr. 826/4 spodnica, Vr. 597/3 torebka, Vr. 876/4 pręt żelazny, Vr. 257/3 świder, dłuto, nóż. Vr. 1232/2 pierzyna, chustka jedwabna, brzytwa, pugilares, mydło, pędzel, Vr. 1077/4 siekiera, naczynie blaszane, kozik, Vr. 1517/3 waga ręczna, klamka, obcęgi, Vr. 993/3 szczotka do włosów. Vr. 299/1 bluzka damska, Vr. 301/3 spodnica, kaftanik, Vr. 446/1 zegarek z łańcuszkiem, Vr. 1379/1 kapelusz, Vr. 843/00 srebrny zegarek i łańcuszek, Vr. 853/3 worek spakowany z rzeczami, Vr. 1605/3 3 chustki ciemne kratkowane, Vr. 31/4 nóż szewski, chusteczka. Vr. 590/3 scyzoryk, Vr. 468/3 koszula jägerowska, Vr. 82/3 3 spodnice i kaftanik, Vr. 1266/4 sześć sznurków korali, Vr. 1164/99 parasol, Vr. 736/4 złoty pierścionek.

Wzywa się zatem właścicieli powyżej wymienionych przedmiotów po myśli §§ 376, 377 p. k., by w ciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, do sądu tutejszego się zgłosili i swe prawo własności udowodnili, gdyż po upływie tego terminu sprzedaż powyższych przedmiotów w drodze publicznej licytacyi zarządzoną zostanie, a uzyskana kwota funduszowi przepadłości przekazaną będzie.

Tarnów, dnia 19 września 1906.

(7724 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Henryk Antoni Stahl wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Bolechowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 26 września 1906.

L. cz. C. VI. 273/6 (1) (7755)

Przeciw Bazylemu Kornelukowi szewcowi z Sokala na Zabużu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Herscha Leiba Schütza pozew o 391 koron 26 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 listopada 1906 godzina 9 rano biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana adw. dr. Filipowskiego w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.

Sokal, dnia 2 października 1906.

L. cz. C. I. 223/6 (2) (7753)

Przeciw Floryanowi Knap którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. w Sieniawie przez Spółkę oszczędności z Wiązownicy pozew o 284 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 20 października 1906 godz. 8 rano B. 2.

Celem strzeżenia praw Floryana Knapa ustanawia się pana Stanisława Wilczka c. k. notaryusza w Sieniawie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 28 września 1906.

L. cz. C. I. 169/6 (2) (7752)

Przeciw Maryi Kozłowskiej, Iwanowi Wańczyk, Ewie Wańczyk i Annie Wańczyk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. w Sieniawie przez Katarzynę Wańczyk pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 20 października 1906 godz. 8 rano B. 2.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się pana Jurka Nowaka, rolnika w Dobry kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 28 września 1906.

L. cz. C. II. 272/6 (1) (7747)

Przeciw Józefowi Smoroniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. powiatowego w Pilznie przez Ludwika Gołębia w Gąbiczynie pozew o uznanie własności 2 wołów szarego i łysego i oddanie w posiadanie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy przeznaczonej na dzień 18 grudnia 1906 o godzinie 9 rano biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 22 września 1906.

L. cz. C. I 248/6 (3) (7746)

Przeciw Kaśce Symec której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Meilecha Rotha pozew o zniesienie współwłasności whl. 450, 729 i 735 gm. Małnów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 października 1906 o godz. 9 rano biuro Nr. 10 a.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Ignacego Kornera w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mościska, dnia 28 września 1906.

L. cz. C. II. 382/6 (2) (7739)

Przeciw Helenie Hermann, Heni Grossfeld, Rozalii Bonhard i Breindli Hilferdung, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Chaima Samuela Chalfena pozew o dopuszczenie współposiadania realności whl. 580 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 23 października 1906 godzinę 8 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana dr. Schaffa w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 12 września 1906.

L. cz. C. I. 352 6 (3) (7786)

Przeciw Luzerowi (mylnie zwanemu Zyserowi) Fleischerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Matlę Altner pozew o uporządkowanie stanu tabularnego.

Na podstawie pozwu została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 listopada 1906 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Luzera (mylnie Zysera) Fleischera ustanawia się pana dr. Verständiga, adw. kraj. w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać Luzera (mylnie Zysera) Fleischera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 1 października 1906.

L. 110.466.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 2 października 1906 l. 110.466 względem przywozu mięsa i wyrobów mięsnych do Państwa niemieckiego.

Według ogłoszenia ces. niem. urzędu kanclerskiego z 14 czerwca i dziennika urzędowego „Centralblatt für das Deutsche Reich Nr. 35“ wprowadził państwowy urząd spraw wewnętrznych, obwieszczeniem z 16 czerwca 1906, poniżej przytoczone zmiany co do badania i traktowania sanitarnego mięsa wprowadzanego w obręb państwa niemieckiego, a mianowicie:

Postanowienia §§ 12 i 13 niemieckiej ustawy o oględzinach mięsa mają zastosowanie także do **renów i dzików**, z których pierwsze traktowane będą na równi z bydłem rogatem, **drugie zaś na równi z nierogacizną z tą różnicą, że przy wprowadzaniu świeżego mięsa dzików nie wymaga się, aby w zwierzętach niepoćwiartowanych (tułowiach) znajdowały się koniecznie płuca, serce i nerki** (Rozdział D, §§ 4. i 6. rozporządzeń wykonawczych).

W wypadku wprowadzania do Niemiec **świeżego mięsa** w ogólności, organa i inne części ciała, podlegające badaniu, niepowinny być ponakrawane, mogą jednak posiadać po jednem nacięciu w gruczołach śródpiersiowych (Mittelfelldrüsen) i mięśniu sercowym (Rozdział D, § 6., ustęp 1. rozporządzeń wykonawczych).

Przy wprowadzaniu **mięsa peklowanego (solonego)** nie może brakować, podlegających badaniu, gruczołów limfatycznych, ani też gruczoły te nie mogą być ponakrawane, jednak w gruczołach śródpiersiowych (Mittelfelldrüsen) i mięśniu sercowym może się znajdować po jednem nacięciu (Rozdział D, § 7., nowy dodatek do rozporządzeń wykonawczych).

W razie wprowadzania świeżego mięsa należy przy gruźlicy usunąć w sposób nieszkodliwy **same tylko chorobowo zmienione części jedynie w takim wypadku**, jeżeli zmiany znajdują się wyłącznie w gruczołach limfatycznych śródpiersia (Mittelfell) na szypule płuc (Lungenwurzel) oraz (w razie równoczesnego wprowadzenia wątroby) w gruczołach limfatycznych wnęki wątroby (Leberpforte), albo też w jednem z tych miejsc i jeżeli ogniska gruźlicze są mało rozprzestrzenione i suche, zserowaciałe lub zwapniałe. Organa, do których należą chorobowo zmienione gruczoły, należy zniszczyć w całości. (Rozdział D, § 18. ustęp 1. I C. c. rozporządzeń wykonawczych).

Wykluczenie mięsa od przywozu ma nastąpić także w takim razie, jeżeli organa lub inne części ciała, polegające badaniu, są wbrew obowiązującym przepisom ponakrawane albo całkowicie brakują. (Rozdział D, § 18., nowy ustęp h. do II B. rozporządzeń wykonawczych).

W razie wprowadzania **mięsa przyrządzonego** mają być **zmienione części zniszczone w sposób nieszkodliwy** także przy nieznacznem zanieczyszczeniu mechanicznem (Beschmutzung), tudzież przy przeniknięciu organów pasożytami nie przenoszącymi się na człowieka wskutek spożywania mięsa (motylice, obleńce i t. d.). Jeżeli liczba i umiejscowienie tych pasożytów nie pozwala na gruntowne ich usunięcie, należy zniszczyć całe organa, w przeciwnym razie mają być pasożyty wykrojone, a organa dopuszczone do wolnego obrotu. (Rozdział D, §. 19., ustęp 1., I. d. rozporządzeń wykonawczych).

Dalej należy **zniszczyć w sposób nieszkodliwy pojedyńczy kawałek mięsa także w takim wypadku**, jeżeli wbrew postanowieniu § 7. brakuje gruczołów limfatycznych, podlegających badaniu, lub gruczoły te są ponakrawane. (Rozdział D., §. 19., ustęp 1., II. B. rozporządzeń wykonawczych).

Zmiany powyższe weszły w życie z dniem ogłoszenia, jednak co do zarządzeń przytoczonych w ustępach: 3, 4, 6 i 8 postanowiono rządom krajowym trzymiesięczny termin do wprowadzenia tych zmian.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4 sierpnia 1906 l. 33.942 w ślad za tutejszemi obwieszczeniami z 16 maja i 17 sierpnia 1903 l. 52.088 i 91.920 oraz z 18 maja 1905 l. 47.133.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 2 października 1906.

L. cz. Cz. I. 333/6 (1) (7756)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Andrijowi i Semanowi Biłanykom wnieśli Katarzyna 2 śl. Nawrocka i małol. Iwan Hrynyszyn do tut. sądu pozew o zezwolenie na intabulacyę prawa własności pgrt. 875 2 w Lisowcach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 10 października 1906 o 9 godz. rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanowiono kuratorem dr. Józefa Safira adwokata w Tłustem, który ich w rzeczonej sprawie zastępywać będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tłuste, dnia 19 września 1906.

L. cz. Cg. IX. 210/6 (1) (7727)

Przeciw nieobecnym Salke vel Zygmuntowi i Deborze Steinom przedtem w Krakowie, wniósł Herman Kroo przez adwokata dr. Grossa w Krakowie skargę o 8000 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się 26 września 1906 godzina 9 rano sala 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat d. Landy w Krakowie, będzie ich zastępował dopokąd się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 14 września 1906.

L. cz. C. I. 136/6 (2) (7741)

Przeciw Iwanowi Groszko, którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Jurka Gutowskiego pozew o 120 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 października 1906 godz. 10 rano w tut. sądzie Nr. biuro 3.

Celem strzeżenia praw Iwana Groszko ustanawia się Jana Klimusa gospodarza z Płazowa kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Groszkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 28 września 1906.

L. prot. 130.875/4072 (7761)

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu wrześniu b. r. mająca służyć według ustawy z 7. września 1905 Dz. u. p. Nr. 163 i 164 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu wrześniu 1906 wynosi 1 kor. 19 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 2 października 1906.

L. Prez. 2813 (18/6) (7734)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego zamianował na IV. zwyczajną z dniem 20 listopada 1906 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego zaś zastępcami wiceprezydenta dr. Władysława Zaklikę i radców sądu krajowego Wojciecha Wiatra, Ludwika Rekierta i Romualda Radwańskiego.

Tarnów, 30 września 1906.

Ч. спр. C. II. 432/6 (1) (7744)

Против невідомому з місця побуту Іванови Якубяк синови Василя внесений зістав до ц. к. суду повітового в Делятині через Олену Якубяк зам. Ткач з Дори позов о узнанє і інтабуляцию права власности до реальности обнятої інот. вик. ч. 639 гром. Дора.

На підставі позву визначено термін до розправи на день 11 жовтня 1906, год. 8 рано саля ч. 17.

В цїли стереженя прав тогож пізваного устанавляє ся пана дра Берльштайна адвоката в Делятинї, куратором.

Куратор сей заступати буде Івана Якубяка в згаданій справі на єго кошт, аж доки він в суді ся не зголосить і повновластника не заіменуе.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Делятин, 13 вересня 1906.

Ч. спр. C. VI. 296/6 (2) (7738)

Против Катерини Стройної господинї в Ланевичах, котрої місце побуту не є відоме, внесло Товариство задаткове „Добробит“ зареєстроване з порукою в Самборі в ц. к. суді повітовім в Самборі позов о заплату 260 кор. і 156 кор. 33 с.

На підставі позву визначено розправи на день 22 жовтня 1906 о годині 10 перед полуднем, в тут. суді саля розправи Ч. VI.

Для стереженя прав пізваної Катерини Стройної установляє ся пана дра Потоцкого адвоката в Самборі куратором.

Тойже куратор буде пізвану в згаданій справі на єї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластника.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VI.

Самбір, дня 3 вересня 1906.

Spadki.

L. cz. A. 531/5 (5) (7616 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że dnia 15 grudnia 1905 w Skałacie zmarł Hnat Zubyk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu sióstr tegoż Katarzyny Deputat i Maryi Dubyk nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Bartłomiejem Olenkiewiczem, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, 13 września 1906.

L. cz. A. VI. 16 6 (12) (7588 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ogłasza, że dnia 15 grudnia 1905 w Pomorzanach zmarła Freida Turner ur. Pulwer pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli, w którem poczyniła różne legaty.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu synów jej Lipy Turnera i Wolfa Turnera nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zo tanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Dawidem Messerem z Pomorzan ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Zborów, dnia 16 sierpnia 1906.

L. cz. A. IX. 652/5 (8) (7575 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddz. IX. w Tarnopolu podaje do wiadomości, że przed 19 laty zmarła w Płotyczy ab intestato Apolonia Tomaszewska.

Do spadku po niej powołanym jest z ustawy przez głowę zmarłej córki Maryi Rokieta, wnuk zmarłej Apolonii Tomaszewskiej, Piotr Rokieta, którego w obec niewiadomego miejscu pobytu wzywa się, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek po Apolonii Tomaszewskiej byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Franciszkiem Szymańskim dla niego ustanowionym.

Tarnopol, dnia 2 lipca 1906.

L. cz. A. 71/6 (7) (7644)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, że w dniu 15 lutego 1906 w Borzęcinie zmarła Katarzyna Sikora z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia swe podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Józef Boraca kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 11 czerwca 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 15/6 (4) (7620 3—3)

Sprostowanie.

W ogłoszeniu z 31 lipca 1906 T. 15/6 (1) umieszczonem w Gazecie Lwowskiej Nr. 212, 213 i 214 zaszła pomyłka, którą prostuje się w ten sposób, że „amortyzować się mająca książeczka wkładkowa przemyskiej kasy oszczędności, zastrzeżona na rzecz r. k. probostwa w Ostrowie, pierwotnie na 8 złr. 42½ ct. opiewająca — oznaczona jest Nr. 8990. a nie Nr. 8999“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 20 września 1906.

L. cz. T. 19 5 (2) (7656 2—3)

Na wniosek Weroniki Iwaśków, prywatnej w Knihininie górce Nowy świat Nr. 1386 zamieszkałej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 8335 (17198) na imię Weroniki Iwaśków opiewającej z wkładką 207 koron.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu zostaną uznane za nieistniejące, a wspomniana książeczka uznaną zostanie za amortyzowaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 września 1906.

L. cz. T. 12/6 (1) (7679 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wdraża na prośbę Teodora Gerzabka z Bukowska postępowanie celem amortyzacyi zaginionej mu książeczki wkładkowej oszczędności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku Nr. 1374 na imię Teodora Gerzabka wystawionej, a na kwotę 220 koron opiewającej i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, licząc książeczkę tę tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym książeczka ta zostanie pozbawiona mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Sanok, dnia 4 września 1906.

L. cz. Nc. V. 596/6 (3) (7713 2—3)

Na żądanie Jana Koszulińskiego z Podciemnego, jako członka i Emmy Koszulińskiej, jako ubezpieczonej, wzywa się do mniemanego posiadacza policy towarzystwa imienia Gizeli, wzajemnego Zakładu ubezpieczeń na życie i posagi, z daty Wiedeń 1 lutego 1902 Nr. 240.468 na ubezpieczony kapitał 400 koron, płatny 1 grudnia 1916, zaginionej podczas pożaru w domostwie Jana Koszulińskiego w Podciemnem w sierpniu 1905, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się z tą policyą w podpisanym sądzie, gdyż po upływie tego czasokresu polica będzie uznaną za pozbawioną wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lwów, dnia 12 września 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 849, Stow. III. 84 (7726)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Oleszyce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczkowe „Samopomoc“ w Oleszycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 4 czerwca w zględnie 16 sierpnia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom gotowych pieniędzy potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, przemyśle, handlu i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców wybr nych przez walne zgromadzenie z pośród członków na lat sześć.

Na walnem zgromadzeniu 4 czerwca 1906 wybrani zostali dyrektorami: Józef Sandgarten, właściciel realności w Starem Siole, Jakób Sandgarten, właściciel realności w Wulce zapałowskiej i Izak Steinbruch dzierżawca dóbr w Horodysku, zaś na walnem zgromadzeniu 16 sierpnia 1906 zastępcami dyrektorów: Hersz Sandgarten, właściciel realności w Starem Siole, Józef Brand, właściciel realności w Zapałowie i Abuś Kelez, dzierżawca dóbr w Bihalach.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: w czasopiśmie lwowskiem „Samopomoc“.

Udział członków: 50 kor. wpłacalny naraz albo w ratach miesięcznych po 2 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do trzykrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 4 września 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 września 1906.

L. cz. Firm. 253/6 Stow. I./143. (7706 1—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stare miasto (obecnie Stary Sambor zwane).

Brzmienie firmy: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Staremmieście, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“. po niemiecku „Credit Verein für Handel und Gewerbe in Staremiasto, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

1. Członek dyrekcyi Izrael Zenner umarł

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 2 lipca 1905 w miejsce zmarłego Izraela Zennera wybrano dyrektorem Medla Majerczyk ze Starego Sambora.

Data wpisu: 9 września 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 8 września 1906.

L. cz. Firm. 235 i 236 Stow. I/279. (7705 1—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać, wpisano, w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Turka koło Chyrowa.

Brzmienie firmy: Ogólne kredytowe Galicyjskie Towarzystwo urzędnicze w Turce koło Chyrowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Paweł Ilnicki i Wiktor Pietsch.

2 Członkowie dyrekcyi wybrani: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 15 czerwca 1906 w miejsce powyższych wybrano pp. Tomasza Łodyńskiego c. k. adjunkta podatkowego i Karola Hoffmana c. k. kancelistę sądowego w Turce.

Data wpisu: 4 września 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 1 września 1906.

Ч. сп. Firm. 234/6, Stow. I. 224 (7704 1—3)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Самбір.

Фірма звучить: Товариство задаткове „Добробит“ общество зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: На загальнім собраню відбутім дня 10 юнія 1906 ухвалено зміну взглядно доповненя §§ 1, 2, 3, 4, 5, 6, 10, 17, 20, 26 і 34 статута.

Предмет підприємства до тепер:

а) подавати своім членам особенно займаючим ся рільництвом и промислом кредиту;

б) бути своім членам помічним при парцеляциї земель, при меліорациї господарскій і при всяких предпринимательствах промисловах через уділене или посередничене кредиту і через отвітне руководство;

в) виєднати собі спільним кредитом грошей;

г) давати пожички на цінні папери;

д) принимати капітали на відсотки, а то или на счет бігущій, или до обороту;

е) ескоитовати и реескоитовати векслі;

з) принимати цінні папери, валюти и инш до перехованя і заряду.

Від тепер: Цілею товариства єсть уділят своім членам пожички передвсем для піднесеня господарства и промислу.

Члени дирекциї вибрані поновно: Др. Александер Цюк, лікар в Самборі, а ново вибрані Николай Саворин, комісар надзору скарбового на пенсиї и Іван Филипчак учитель школи, заступниками директорів вибрані: Иполит Хиляк, катехет при виділовій школї и Володимир Воляньский, учитель школи.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 8 вересня 1906.

L. cz. Firm. 371 Stow. II 1100 (7732)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy dotychczasowe: Bank dla kredytu i eskontu w Stanisławowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną (5 krotną) poręką, po niemiecku: „Credit und Escompte Bank in Stanislau registr. Genossenschaft mit beschränkter (5 facher) Haftung“.

Zmiana firmy: Towarzystwo dla kredytu i eskontu w Stanisławowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną (5 krotną) poręką, po niemiecku, „Credit und Escompte Verein in Stanislau registr. Genossenschaft mit beschränkter (5 facher) Haftung“.

Data wpisu: 30 czerwca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 30 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 409/6 Stow. I. 251 (7657)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Złoczów.

Brzmienie firmy: Związek wspólny Szewców powiatu złoczowskiego stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) założenie i prowadzenie handlu skórą i potrzebnymi dla szewców dodatkami i przyborami, b) dostawa obuwia dla c. k. armii, c) założenie i prowadzenie zbiorowe składu obuwia i wspólnej pracowni w dostawach dla c. k. armii wskutek rozwiązania i na podstawie likwidacyi stowarzyszenia.

Dzień wpisu: 7 sierpnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 7 sierpnia 1906.

L. cz. Firm. 8/6 Sp. II. 125 (7658)
Ogłoszenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono wskutek pisma c. k. Starostwa w Złoczowie z dnia 8 lipca 1905 l. 25.595 i wniosku Jossla Einstándiga i Sumera Tennenbauma.

Siedziba firmy: Sokołówka.

Brzmienie firmy: Salamon Hersch 2 m. Halbreich i Spółka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Sokołówce i Przewłocznej skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 9 czerwca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 910 Rg. AI, 5 (7725)
Wpis firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A, wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, pasarz Hausmana 7.

Brzmienie firmy: „S. Halpern i Ska“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż papieru i przyborów do pisania.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 29 sierpnia 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Scheindla Halpern i Jakób Gutheil.

Do zastępstwa spółki jest uprawniony każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy: wypisanie brzmienia firmy przez jednego ze spólników.

Dzień wpisu: 6 września 1906.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 września 1906

L cz. Firm. 631 Stow. III. 106 (7677)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Płaża powiat Chrzanów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Płazie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 20 maja 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie swoim członkom pożyczek potrzebnych im w gospodarstwie przemyśle i handlu; danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: Spółki jest nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego jego zastępcy i trzech innych członków. Zarząd ten stanowią: Ks. Franciszek Szewczyk proboszcz w Płazie jako przełożony, Józef Patoń gospodarz w Bolęcinie jako zastępca przełożonego, Szczepan Brandys, Jan Zastawnik rolnicy w Płazie i Wojciech Kocot rolnik w Bolęcinie jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod stampilią firmy podpisze przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy na lokalu spółki wywieszonej względnie w czasopiśmie wydawanem dla spółek rolniczych przez Krajowy Patronat.

Udział członków: wynoszą po 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność: w myśl ustawy.

Data wpisu: 12 września 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 11 września 1906.

Doniesienia prywatne.

L. 9901. (7721 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie potrzebować będzie od 1 stycznia do 31 grudnia 1907 roku:

1. Słoniny solonej białej w połciach, wyrobu kraj.	około	5.000	kg.	350	kor.
2. Smalcu topionego, wyrobu kraj.	„	1.500	„	120	„
3. Mąki pszennej Nr. 1, wyrobu kraj.	„	11.500	„	180	„
4. Mąki pszennej Nr. 3, wyrobu kraj.	„	50.000	„	700	„
5. Mąki pszennej Nr. 4, wyrobu kraj.	„	35.000	„	470	„
6. Mąki żytnej Nr. I., wyrobu kraj.	„	35.000	„	390	„
7. Mąki żytnej Nr. III., wyrobu kraj.	„	32.000	„	240	„
8. Grysiku pszennego, wyrobu kraj.	„	2.000	„	30	„
9. Grysu pszennego, wyrobu kraj.	„	40.000	„	100	„
10. Mąki kukurudzianej (mamałygi), wyrobu kraj.	„	2.000	„	20	„
11. Krup jęczmiennych, wyrobu kraj.	„	10.000	„	110	„
12. Krup jaglanych, wyrobu kraj.	„	7.000	„	75	„
13. Krup hreczanych, wyrobu kraj.	„	7.000	„	200	„
14. Krup krakowskich, wyrobu kraj.	„	600	„	15	„
15. Pęcaku i krup perłowych, wyrobu kraj.	„	5.000	„	55	„
16. Ryżu całego, wyrobu kraj.	„	10.000	„	160	„
17. Grochu, wyrobu kraj.	„	3.500	„	32	„
18. Fasoli białej, wyrobu kraj.	„	8.000	„	76	„
19. a) soczewicy, wyrobu kraj.	„	2.500	„	30	„
19. b) makaronu, wyrobu kraj.	„	10.000	„	300	„
20. zupy, t. j. mąki grochowej i kminkowej, wyrobu kraj. odpowiednio przyprawionej	„	5.600	„	140	„
21. Kawy „Ceylon“	„	300	„	50	„
22. Kawy „Santos“	„	1.500	„	156	„
23. Herbaty „Suchong czarna“ lub „Ceylon“ i zwykłej	„	120	„	40	„
24. Cykoryi, krajowego wyrobu	„	400	„	7	„
25. Towarów kolonialnych przyprawowych, rodzynków, liści bobkowych, migdałów, pieprzu czarnego, angielskiego i t. p.	„	200	„	30	„
26. Musztardy, wyrobu krajowego	„	50	„	5	„
27. Grzybów suszonych prawdz. czapek	„	100	„	30	„
28. Czekolady waniliowej wyrobu kraj.	„	70	„	15	„
29. Oliwy prowanckiej do potraw	„	50	„	6	„
30. Oliwy do świecenia	„	50	„	2	„
31. Piwa beczkowego i flaszkowego wyrobu kraj.	„	20.000	liter	200	„
32. Jaj świerzych kurzych	„	2.800	kop	450	„
33. Kur i kurcząt na wagę żywą	„	500	sztuk	25	„
34. Szczotek do czyszczenia podłóg, odzieży, obuwia, zamiatania, szorowania i t. p.				50	„
35. Żelaza płaskiego, okrągłego, kątowego i t. p. tudzież różnych wyrobów żelaznych jak gwoździ, blachy, rur czarnych i pocynkowanych				200	„
36. Materyału drzewnego, tartego sosnowego, jodłowego, bukowego i dębowego				100	„
37. Słomy żytniej okołotowej i mierzwiastej	„	100.000	kg.	200	„
38. Siana i koniczyny dla bydła o ile własne zbiory nie wystarczą				200	„
Owsa dla bydła o ile własne zbiory nie wystarczą				100	„
39. Nafty białej salonowej do 24° R. niezapalnej ciężaru gatunk. 44 do 46	„	15.000	„	180	„
40. Świec woskowych i stearynowych stol. i kościel.	„	250	„	50	„
41. Świec łojowych wyrobu kraj.	„	50	„	10	„
42. Mydła do prania, wyrobu kraj.	„	2.500	„	80	„
43. Sody	„	4.500	„	25	„
44. Farbki do bielizny w proszku, wyrobu kraj.	„	80	„	8	„
45. Krochmalu, wyrobu kraj.	„	200	„	7	„
46. Pokostu do farb, wyrobu kraj.	„	250	„	10	„
47. Lekarstw na recepty zapisywanych				100	„
48. Leków i przedmiotów drogueryjnych różnego rodzaju				400	„

W celu zapewnienia dostawy wymienionych wyżej przedmiotów, które dostarczone być muszą wedle wzorów i próbek dotychczas używanych i w Zakładzie na okaz się znajdujących, rozpisuje się licytacyę przez oferty.

Bliższych wyjaśnień w tej sprawie udzielać będzie Zarząd zakładu w godzinach urzędowych t. j. od 8—12 przed poł. i od 3—5 po poł. i tam też przejrzeć można warunki na podstawie których zawartą będzie umowa odnosząca się do dostawy powyższych przedmiotów. Oferty opieczętowane opatrzone stemplem, na 1 kor. wraz z odpowiedniem wadyum i napisem na kopercie: „Oferta na dostawę przedmiotów objętych liczbami...“, składać należy w kasie Zakładu lub przesłać pocztą najpóźniej do dnia 19 października b. r. o godz. 10 rano, poczem nastąpi otwarcie ofert bez współudziału oferentów. Przyjęcie ofert zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

Kulparków, dnia 1 października 1906.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia ,Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kosmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
	9·10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połnd. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 96.390/II.

Ogłoszenie

dotyczące dostawy robót introligatorskich i litograficznych.

Niniejszem rozpisuje się dostawę robót introligatorskich i litograficznych na rok 1907 w drodze publicznego przetargu dla okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż formularze ofert można przejrzeć i bezpłatnie otrzymać w oddziale 2 dla spraw prawniczych i administracyjnych wspomnianej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych; na żądanie mogą one być przesłane interesentom za uiszczeniem opłaty pocztowej.

Oferty ściśle podług wzoru sporządzone podpisane i we wszystkich częściach należycie wypełnione, marką na 1 koronę na każdym arkuszu ostemplowane i napisem „Oferta na dostawę robót introligatorskich, względnie oferta na dostawę robót litograficznych", zaopatrzone i opieczętowane, wnieść należy wraz z warunkami do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 30 października 1906 do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu 30 października 1906 o godzinie 10 przed południem.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego nieuwzględnienia.

Wniesione oferty obowiązują oferujących przez 6 tygodni, licząc od ostatniego dnia przeznaczonego do wnoszenia ofert.

We Lwowie, dnia 29 września 1906.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

K. k. oesterreichische Staatsbahnen.

(7763)

Kundmachung

betreffend die Ausschreibung der Lieferung von Buchbinder- und litografischer Druckarbeiten.

Für den Amtsbezirk der kk. Staatsbahndirektion in Lemberg wird für das Jahr 1907 die Lieferung von Buchbinder- und litografischer Druckarbeiten im öffentlichen Offertwege vergeben.

Die allgemeinen und besonderen Lieferungsbedingnisse sowie das Offertformulare können in der Abteilung 2 für Rechts- und allgemeine Verwaltungsgelegenheiten der obgenannten kk. Staatsbahndirektion eingesehen und unentgeltlich behoben oder gegen Einsendung des Porto den Interessenten über Verlangen zugesendet werden.

Das mit einer 1 Krone Stempelmarke auf jedem Bogen versehene und in allen Teilen vollständig ausgefüllte und unterfertigte Offerte sammt Bedingnissen ist längstens bis 30 Oktober c. 12 Uhr Mittags versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für die Lieferung von Buchbinderarbeiten" respektive Offert für die Lieferung von litografischen Druckarbeiten" bezeichnet, bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg einzureichen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet am 31 Oktober 1906, 10 Uhr Vormittags statt, und wird den Offerenten freigestellt, derselben beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei, die Offerte ganz, teilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

Mit dem eingerrichten Anbote bleiben die Offerreiten durch 6 Wochen vom Schlusstermine des Offerteinreichung gerechnet im Worte.

Lemberg, am 29 September 1906.

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

Zl. 78.593/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg beabsichtigt die Lieferung von 2 Reservoiren à 56 m³ Inhalt sammt Rohrleitungen für die Wasserstation Mościska im öffentlichen Offertwege zu vergeben.

Die Lieferung dieser mechanischen Einrichtungsgegenstände hat auf Grund der allgemeinen und der speziellen Bedingnisse der Normallzeichnungen Nr. 6/M. und 8/M. E. B. D., sowie der genauen Beschreibungen zu erfolgen.

Diese Bedingnisse und Zeichnungen sind im Verlage der k. k. Staatsbahndirektion Wien erhältlich, während die genauen Beschreibungen bei der Abteilung für den Zugförderung- und Werkstättendienst der gefertigten Staatsbahndirektion zu bezeichen sind.

Für die oben genannten Lieferungen werden vorschriftsmässig gestempelte, gesiegelte Offerte mit der Aufschrift: „Offerte für die Lieferung der mechanischen Einrichtung der Wasserstation Mościska bis zum 20 Oktober 1906 Mittags 12 Uhr im Eiureichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg Krasickichgasse 5 übernommen.

Die Eröffnung der Offerte findet am 21 October d. J. Mittags 12 Uhr bei k. k. Staatsbahn-Direktion statt, und steht es den Offerenten frei derselben beizuwohnen.

In dem Offerte sind aufzunehmen:

1. Die Preise in Summa für die gesammten Einrichtungen, sowie detaillirt nach den, in der Beschreibung getrent angeführten Gegenständen (nach Post Nr.), einschliesslich aller Zoll und Patentgebüren franco einer zu benennenden Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter Benützung der Lienen der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann.
2. Die Gewichte der offerirten Lieferungsgegenstände in Kg.
3. Liefertermin.
4. Die Einlieferungsstation.
5. Erzeugungssort.

Auf möglichst kurzen Liefertermin wird Gewicht gelegt.

In dem Offerte muss entweder die Erklärung des Offerenten enthalten sein, dass er die Lieferungsbedingnisse und Beschreibungen der Lieferungsgegenstände eingesehen hat und vollinhaltlich annimmt, oder es müssen die anerkannten und vorschriftmässig gestempelten allgemeinen Lieferungsbedingnisse und Beschreibungen dem Offerte beigeschlossen sein. (Die Offerte und Beschreibungen sind pro Bogen von höchstens 1750 cm² Grösse mit je einer Stempelmarke v. 1 Krone, Zeichnungen, von grösseren Format sind mit 2 Kronen Stempelmarke zu versehen).

In dem Offerte ist weiters die Erklärung aufzunehmen, dass der Offerent, mit seinem Anbote bis Ende Dezember 1906 im Worte bleibt.

Es finden nur jene Offerte Berücksichtigung, die von inländischen Fabrikanten, welche die Lieferungsgegenstände selbst erzeugen, beziehungsweise, durch deren Bevolmächtigte zu Vorlage gebracht werden.

Die k. k. Staatsbahn-Direktion behält sicht ferner vor, keines der eingelangten Offerte zu berücksichtigen, falls ihr keines annehmbar erscheinen würde.

Lemberg im September 1906.

K. k. Staatsbahn-Direktion.

(7762)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert dostawę dwu zbiorników o pojemności po 56 m³ wraz z przewodami dla stacyi wodnej w Mościskach.

Dostawa tych urządzeń mechanicznych ma być uskuteczniona na podstawie ogólnych i szczególnych warunków dostawy, rysunków normalnych Nr. 6/M. i 8/M. E. B. D., jakoteż dokładnych opisów.

Warunki i opisy dotyczące do nabycia są na składzie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Wiedniu, podczas gdy opisy otrzymać można w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (oddział dla spraw warstatowych i pociągowych).

Oferty na wyż wymienione dostawy, opieczętowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę urządzeń mechanicznych dla stacyi wodnej w Mościskach należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 20 października 1906 o godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 października 1906 o godz. 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie i wolno każdemu z oferentów przy tem być obecnym.

Oferta ma zawierać:

1. Cenę sumaryczną wszystkich urządzeń i szczegółową na każdy w opisie wymieniony przedmiot (podług liczb porządkowych) wraz z przyrządami bezpieczeństwa, cłem i należytościami patentowemi opłatnie w takiej stacyi, z której każda posyłka na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpić by mogła.
2. Ciężar oferowanych przedmiotów w kg.
3. Termin dostawy.
4. Stacyę dostawy.
5. Miejsce wyrobu.

Szczególniejszą wagę przykłada się do możliwie krótkiego terminu dostawy.

W ofercie należy wyszczególnić, iż oferujący warunki i opisy dostaw zna i je w zupełności przyjmuje, albo należy podpisane i należycie ostemplowane warunki i opisy dostaw do oferty dołączyć. Oferty i załączniki o powierzchni najwyżej 1750 cm² mają być opatrzone stemplem po 1 koronie od arkusza, rysunki, których format większy trzeba zaopatrzyć stemplem na 2 korony).

Do oferty ma być dołączona deklaracya oferującego, że pozostaje w słowie do końca grudnia 1906.

Uwzględnione będą tylko oferty krajowych fabrykantów lub tychże pełnomocników, którzy odnośne przedmioty dostawy sami wyrabiają.

C. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej z przedłożonych ofert, jeżeli nie będą odpowiadały jej potrzebom.

We Lwowie, we wrześniu 1906.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Colosseum Hermanów

Od 1 do 15 października | Od 1 do 15 października

Olbrzymi wspaniały program nowości!

Granto and Maud
Najwspanialszy amerykański akt na drucie

MIRZL HOFER
Pierwsza solistka Styryi

THE 3 MERKELS
Oryg. potpourri gimnastyczne

LA BELLE FIELDS
Czarny słowik

JACKLEY ROSTON COMPANY
Pantomina i „Człowiek małpa“

LONA RAY
Angielska spiewaczka i tancerka

THE NAMRUY'S ze swoją nowością:
Olbrzymie organy bambusowe czyli „Tajemniczy chór męski“

LA BELLE ZAMALYA
pierwszorzędna artystka na trapezie

The American
BIO-TABLEAUX
nowa wspaniała serya żywych fotografii.

QUERIDA & TICH
niezrównany akt humorystyczny jako „Żywy Bioskop“

WYSPA TULIPATAN
Operetka w 1 akcie Offenbacha.

OSOBY:

Kaktus, książę Tulipatann	p. A. Skotnicki	Teodoryna, żona Ramboidala	p. C. Kostecka
Ramboidal, jego powiernik	p. L. Morozowicz	Hermoza, córka Ramboidala	p. F. Leski
Aleksy, syn Kaktusa	p. M. Fertner-Kozłowska	Tetaklach, powiernik Kaktusa	p. H Dorżo

Rzecz dzieje się na wyspie Tulipatan.

Kierownik art. Rudolf Franziak. **Orkiestra c. i k. 95 p. p.**

Ceny miejsc dotychczasowe. Początek o godzinie 8 wieczorem.

W niedziele i święta 2 przedstawienia
o godzinie 4 po południu i 8 wieczorem.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.